





# CO MÓWIŁ dr. GOEBBELS?

Skrót odczytu o „Ideologii Niemiec hitlerowskich“:  
hitleryzm nie jest towarem na eksport.

Poniżej podajemy skrót mowy ministra Goebbelsa w Warszawie, na podstawie oficjalnego tekstu P.A.T., bez żadnych uwag, ani komentarzy, które nasuwają się nawet przy pobieżnym czytaniu tej mowy. — Do mowy tej niejednokrotnie jeszcze trzeba będzie powracać.

Nie jest rzeczą łatwą — rozpoczął dr. Goebbels — przedstawić wyczerpująco w gronie zagranicznych słuchaczy zjawisko polityczne narodowego socjalizmu, któremu Niemcy zawdzięczają swoją nową postać.

Rzecz Niemiecka weszła dziś, pod względem formy i treści w tak ścisły związek z ideą narodowego socjalizmu, że istnienie Niemiec bez narodowego socjalizmu, wydaje się już odtąd nie do pomyslenia. Narodowy socjalizm jest bowiem zjawiskiem typowo niemieckim, związanym z właściwościami niemieckiego charakteru i krwi, z niemiecką historią, wypływającą z niemieckiej przeszłości, kształtującą się w teraźniejszości i spoglądającą w przyszłość. Byłoby zupełnym błędem przypuszczenie, że narodowy socjalizm, jako zjawisko duchowe, opanowany jest ambicją, rozszerzenia swego pola działania poza granice Rzeszy i dąży do przekroczenia ram określonych warunkami politycznymi, by uprawiać politykę ideowej ekspansji. Zadawała on się świadomie rozwiązywać niemi zadania, które stawiają przed nim we własnym kraju okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne.

Do narodowego socjalizmu zastosować można słowa, które Mussolini powiedział raz o faszyzmie: „Nie jest to towar na eksport“. Ma on jedynie do spełnienia

## zadania wewnętrzno-niemieckie.

O tyle, o ile Rzesza w swych stosunkach zagranicznych styka się z interesami światowymi, czyni to jak każde inne państwo, czy naród, który broni swych interesów żywotnych. Poza tem niema żadnej polityki zagranicznej, kierowanej narodowym socjalizmem jako ideą.

Jeżeli świat zastanawia się nad tem zjawiskiem, jest to jego prawem i obowiązkiem. Rozważania te jednak nie doprowadzą do żadnego uchwytne rezultatu dopóty, dopóki świat w ocenie narodowo-socjalistycznych Niemiec wychodził będzie z własnych przesłanek i zastrzeżeń.

Minister przystąpił następnie do omawiania rewolucji narodowo-socjalistycznej, jej dynamiki, jej metod i wyników. Podkreślił przytem, że Niemcy nigdy nie miały rządu, któryby podobnie jak rząd narodowo-socjalistyczny, powołać się mógł na jednomyślnie poparcie szerokich mas ludowych. Fakt ten podkreślony został przez wybory 12 listopada 1933 r., które dały rządowi większość 92 proc.

Należy to szczególnie podkreślić, aby umożliwić wzajemne zrozumienie między nowymi Niemcami o ustroju autorytatywnym, a ich sąsiadami, z których niejedni posiadają ustrój demokratyczny. W Niemczech naród i rząd są jednym i tęsamem. Wola narodu jest wolą rządu i na odwrót. Nowoczesny ustrój państwowy Niemiec jest czemś w rodzaju uszlachetnionej demokracji, w której z mocy mandatu narodu, rządy są autorytatywne z wykluczeniem możliwości sfalszowania i wyjawienia woli narodu przez pośrednictwo parlamentu.

Treścią rewolucji, której dokonaliśmy, jest dotarcie do najszerzych mas narodu niemieckiego.

Był to bunt męskiej woli przeciwko politycznemu uspieniu. Z pełną ufnością spogląda dziś naród niemiecki w swą przyszłość. W miejsce tego rozkładającego się uspienia, które kapitulowało przed powagą życia, które bojąc się jego prawdy, wręcz przed nim uciekało, wystąpił na widownię bohaterki światła pogląd, który przenika dziś całe Niemcy. Światopogląd ten towarzyszy chłopu, gdy prowadzi plug w pole, wskazuje robotnikowi znaczenie i wyższy cel jego walki o byt, nie daje popaść w zwątpie-

nie bezrobotnemu, wypełnia wreszcie męskim rytmem potężne dzieło odbudowy Niemiec.

Dr. Goebbels nakreślił następnie w głównych zarysach pracę konstruktywną ostatnich 17 miesięcy.

Mówca przedstawił, jak autorytatywne państwo wystąpiło w roli uczciwego maklera, pośrednicząc pomiędzy jednostkami gospodarczo silnymi i słabymi i zlikwidowało walkę klas, nie bagatelizując jednak i nie pozostawiając bez rozważenia sprzeczności interesów.

Przechodząc do stosunku ruchu narodowo-socjalistycznego do zagadnień życia artystycznego

minister oświadczył, że wielkie kulturalne poczynania, które podjął rząd Hitlera, świadczą o tem, jak głęboko i uczciwie oceniana jest w Niemczech potrzeba ułatwień dla twórczości duchowej. — Do tych wielkich poczynan kulturalnych należy stworzenie Izby Kultury Rzeszy, budowa pałacu sztuki niemieckiej, szeroko pomyślane plany budowy w Berlinie i Monachjum, przejście w dużych rozmiarach w ręce państwa szeregu reprezentacyjnych teatrów, nowe ustawy teatralna i dziennikarska, czynna opieka roztaczana nad filmem.

Oto wszystko są dowody, że uduchowienie ogarnęło również nasze życie polityczne, które szuka w niemieckiej przeszłości przed i powojennej swej istoty.

Nie oznacza to bynajmniej, żeby narodowy socjalizm miał zamiar narzucać inteligencji

## partyjny strychulec.

Zbyt dobrze wiemy o tem, że przymusem ustawy możemy wymóc na inteligencji KIE—SKI 13 czerwca

cji uległość, która jednak rychło wyczerpie swój twórczy geniusz i doprowadzi do agonii organiczny rozwój twórczości artystycznej.

Głód, który odczuwa naród niemiecki, nie jest tylko głodem fizycznym. Jest to także

## GŁÓD DUCHA

i ten głód również chce być zaspokojony. Rewolucja narodowo-socjalistyczna, tak jak każda rewolucja, zmierza do gruntownego przekształcenia całokształtu niemieckiej kultury i twórczości duchowej. Żaden zarzut nie może nas dotknąć tak głęboko, jak oskarżenie, że

ruch narodowo-socjalistyczny jest barbarzyństwem ducha i że wkońcu musi doprowadzić do zniszczenia życia kulturalnego narodu niemieckiego. Wyzwolił się twórcze siły naszego narodu. Obecnie mogą one rozwijać się bez przeszkód i dawać obfite owoce na drzewie odrodzenia naszego ludu.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Goebbels przeciwstawił powyższemu wynikom anarchiczne i chaotyczne siły

## marksizm i komunizm.

Wyrzucając poza nawias społeczeństwa społecznych przedstawicieli tych kierunków i osadzając ich

w obozach koncentracyjnych, gdzie podejmowane są usiłowania wychowania tych ludzi na użytecznych członków społeczeństwa — spełnia się akt obrony koniecznej, który, biorąc pod uwagę groźbę doraźnego niebezpieczeństwa, jednakże jest przeprowadzany przy pomocy bardzo humanitarnych środków. Co znaczy wreszcie, że pare tysięcy jednostek wrogich społeczeństwu, zostanie oddanych pod nadzór, jeżeli wzamian za to, nastąpi odrodzenie 66-miljonowego narodu.

Następnie minister przechodzi do omawiania

## sprawy żydowskiej.

Należy przypomnieć — oświadcza min. Goebbels — że przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów, żydzi wierali poważny wpływ na życie duchowe Niemiec, że w dużej części dysponowali ruchomym i nieruchomym kapitałem kraju, że posiadali w swych rękach absolutny i nieograniczony wpływ na prasę, literaturę, teatr i film. W wielkich miastach, jak n. p. w Berlinie, żydzi stanowili niekiedy 75 proc. lekarzy i prawników. Przez nadmierne procenty doprowadzili żydzi rolnictwo do skrajnej przepaści. Kształtowali oni opinię publiczną, wpływali poważnie na giełdę, posiadali w swej pieczy parlament i jego partję. Jeżeli się zważy, że żydzi stanowili tylko 0,9 proc. ludności w Niemczech to trzeba zrozumieć, że obrona przeciwko temu stanowi rzeczy była wprost konieczna.

Nie obawiamy się prawdy, jeżeli chodzi o zagadnienie żydowskie, chcielibyśmy jednak pragnąć i mieć nadzieję, że uczciwa walka o prawdę, nie będzie zgó-

## Dalsze zamachy w Austrii.

Stery urzędowe pocieszają się, że fala teroru słabnie.

Wiedeń, 13 czerwca.

(PAT) Wiedeńskie koła urzędowe twierdzą, że fala teroru, która nawiedziła Austrię, stopniowo słabnie i że w niedługim czasie będzie zupełnie stłumiona. Komunikat urzędowy wydany popołudniu donosi, że w nocy na 13 b. m., dokonano zamachu na tor kolejowej w pobliżu stacji Wagram i na tor kolej południowej w pobliżu Leoben. W pierwszym wypadku ruch kolejowy nie doznał przerwy, w drugim można było przywrócić do normalnego stanu w bardzo krótkim czasie.

Dn. 12 b. m. przychwycono w 12-ej dzielnicy wiedeńskiej stolarza Pankne-

ra, u którego znaleziono 3 puszki z prochem strzelniczym oraz granat ręczny. W mieszkaniu Panknera znaleziono dużo materiału propagandowego.

Pankner był kierownikiem komórki narodowo-socjalistycznej 12-ej dzielnicy wiedeńskiej.

Wiedeń, 13 czerwca.

(PAT) Naczelnik służby bezpieczeństwa wydał polecenie zamknięcia całkowitego ruchu granicznego między Austrią a Bawarią. Rozporządzenie to kasuje istniejący mały ruch graniczny na tym odcinku.

## Eksplozja maszyny piekielnej na poczcie w Paryżu.—Przesyłka pod adresem przewodniczącego francuskiego Z. A. D. Kistemaeckersa, bawiącego na kongresie w Warszawie.

Paryż, 13 czerwca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym w jednym z biur pocztowych na Montmartre nastąpiła eksplozja maszyny piekielnej, umieszczonej w przesyłce zaadresowanej do przewodniczącego związku autorów dramatycznych, Kistemaeckersa, który obecnie bawi w Warszawie na kongresie Zw. Autorów Dramatycznych. — Skutki wybuchu były poważne. Jeden z urzędników pocztowych został ciężko ranny, inne dwie osoby złe.

Do przesyłki dołączony był list, w którym trzej „sędziowie piekielni“ zapowiadają, iż atakować będą tak długo przedstawicieli społeczeństwa francuskiego, dopóki naród francuski nie zrozumie, że jego tchórzostwo w stosunku do wielkich rabusi nie daje mu prawa do przesładowania surowymi karami przygodnych złodziei kieszonek.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie, celem wykrycia nadawców przesyłki

ry zatruta przez bajki o okrucieństwach oraz niekiedy przez groteskowo-bezcelne kłamstwa emigrantów, które nie wytrzymują w najmniejszym stopniu objektivnych sprawdzianów.

## Porozumienie z Polską

wobec której wybitnych przedstawicieli mam zaszczyt dziś przemawiać, jest dowodem, że Adolf Hitler i jego rząd poważnie dążą do obliczonego na dłuższą metę pojednania narodów i do wyrównania sprzeczności, które doprowadziły Europę do tej przepaści. Wystąpienie rządu Niemiec z Ligi Narodów i wycofanie się z prac rozbrojeniowych, nie stało w sprzeczności z tem dążeniem. Naród, mający poczucie swej godności, może rokować współpracować jedynie z mocarstwami, które szanują jego honor i które przyznają mu równość praw. Honor jest jednym z najważniejszych czynników w życiu międzynarodowym przynajmniej nie można dowolnie przynajmniej odmawiać innym narodom. Jest to nie dowodem uczciwości, z jaką szanujemy honor i wolę życia innych narodów, że pragniemy doznawać w równej mierze z ich strony szacunku dla naszego honoru i naszej woli życia.

Świat nie powinien pozostać bez nym odpowiedzi na te pytania.

## Niemcy czekają na odpowiedź

a wraz z nimi czekają wszystkie inne narody, znużone czczą gadaniną i niegodziwymi. Żądają one słusznie od swych mężów stanu, aby przywołali oni Europie, tak ciężko doświadczonej i krwawiącej z tyłu rany, wewnętrznego porządek i tak uprządkowany przez wszystkich pokój.

Do tej kategorii należy również nasz czyć pogląd, jakoby narodowy socjalizm dążył

za pomocą pozbawionej akrapułów propagandy do podkopania ustroju państw i stanowią dla nich niebezpieczeństwo.

W naszym praktycznym działaniu jesteśmy tak dalece zaabsorbowani wewnętrznymi politycznymi problemami Niemiec, że nie mamy ani czasu, ani sposobności podejmować poza granicami naszego kraju jakiejś mniej lub więcej publicznej misji światowej. Jako młodo-między narodowy socjalizm, który urządził swe życie wewnętrzne zgodnie ze swym charakterem i swymi zadaniami.

Jesteśmy mocno przeświadczeni, że jest to również najlepszy sposób zabezpieczenia

## pokoju światowego.

My, młodzieńcy, głęboko jesteśmy przekonani, że świadomością faktu, że Niemcy w Europie zagadnienia, które wymagają rozstrzygnięcia wojennego. Nie jesteśmy potrzęsającym szablą i żądnym boju narodem i uważamy wprost za niebezpieczną, pogląd, że straty wyrządzone przez ostatnią wojnę i których nie udało wyrównać 15-letnia praca powojenna, miałyby być jeszcze powiększone przez nową wojnę

Niemcy nie przestają wyciągać do swych byłych wrogów w nadziei, że zostaną kiedyś ich przyjaciółmi.

Pełen obawy świat zapytuje: Kto wyciągnie rękę spotka się ze wzajemnym uściskiem.

## DOMY w Berlinie

Polak współpracuje z niemcem sekwestrem sądów o b. rozległych stosunkach rach rząd. przyjmie administr. sprzedawców i t. d. Poważne referencje. Przyjmie interesantów w czwartek i piątek od 13-6 pp. w Grand Hotelu Dr. Ifalsen.





# Barykady na ulicach St. Etienne.

## Wojacy urządzają kontrademonstracje, wobec zapowiedzianego zgromadzenia b. kombatantów.—Krwawa walka z policją na ulicach.—35 demonstrantów socjalistycznych i 5 policjantów odniosło rany.

Paryż, 13 czerwca.

Dniu wczorajszym, odbyły się w St. Etienne demonstracje b. kombatantów spod znaku „Krzyża Ognia”.

Wobec zapowiedzi zgromadzenia kombatantów w St. Etienne skłoniła organizacje i grupy lewicowe do urządzania kontrademonstracji. Policja, żandarmerja i gwardja cywilna, pozamykały ulice prowadzące do sali kinoteatru, gdzie miało się zebranie kombatantów, mimo że marksiści zdołali zgromadzić się w większej ilości przed ratuszem i ruszyć w kierunku kombatantów.

Policja próbowała przeciwstawić się zgromadzeniu, jednak bezskutecznie. Na policjantów posypały się kamienie. Tłum wyrósł na ulicach dwa tramwaje. — Zorganizowane grupy zaczęły budować na ulicach barykady, używając materiału budowlanego, parka, żelaznych i tablic ogłoszeniowych, żelaznych, okalających kamienice. Wzięto cenną kratę żelazną przy wyjściu z izby handlowej.

Wojacy barykady policję i żandarmerję marksiści razili pociskami, kamieniami pod ręką, a więc kamieniami, kawałkami żelaza ze zniszczonych krat, ochraniających drzewa. Gdy barykady nie można już było przetrwać, demonstranci podpalili je. W kawiarniach, leżących w obrębie barykad, powybijano szyby wystawowe.

Wobec zapowiedzi, iż walki były zacięte, policja użyła broni palnej, niemniej jednak rany zranionych zostało 35 demonstrantów i 5 policjantów.

W Marsylii przebieg zgromadzenia

kombatantów był spokojny. Komendant „Croix du Feu”, plk. de la Rouge, wygłosił wobec 3.000 słuchaczy przemówienie, podkreślając, że kombatanci mają na celu stworzenie braterstwa klas, które jedynie zdolne jest Francję odbudować. Chcemy nazewnątrz prawdziwego pokoju — mówił, — a w kraju zgody.

Od 1918 r. zarówno prawica, jak i lewica prowadzą wobec własnego kraju politykę zdrajców. Dlatego też kombatanci w dniu 6 lutego wyszli na ulicę w Paryżu.

Włoskiego oraz członkami delegacji oczekiwany jest ponadto przyjazd ambasadora niemieckiego w Rzymie von Hassela oraz ambasadora włoskiego w Berlinie Ceruttiego, którzy przybędą zapewne jutro.

## Spotkanie Hitlera z Mussolinim nastąpi w dniu jutrzejszym. — Wraz z Hitlerem przybywa do Włoch cały zastęp urzędników

Wenecja, 13 czerwca (PAT)

Program konferencji Mussoliniego z Hitlerem nie został dotychczas ustalony, lecz przyjazd Mussoliniego z Rocca del Caminate oraz jego najbliższych współpracowników podsekretarza stanu Suvicza, bar. Aloisiego oraz hr. Ciano spodziewany jest dziś wieczorem.

Przybycie Hitlera, którego samolot wylądował na tutejszym aerodromie spodziewane jest jutro przed południem. Delegacja niemiecka z kanclerzem Hitlerem oraz ministrem spraw zagr. von Neurathem na czele zamieszka w Grand

Hotelu, podczas gdy członkowie delegacji włoskiej zajmą apartamenty w hotelu „Agnelli”.

Kanclerz Hitler będzie zapewne witany na lotnisku przez premiera Mussoliniego, poczem uda się do Grand-Hotelu, gdzie spożyje ma śniadanie z Mussolinim.

Dostęp do pałacu di Stra w okolicach Padwy, gdzie zamieszka Hitler z Mussolinim i gdzie odbywać się mają na razie, strzeżony jest przez policję, która nie dopuszcza nikogo do parku ani do willi. Poza szefami rządu niemieckiego

Do Wenecji zjechało się już wielu dziennikarzy, którzy pilnie śledzą przygotowania do konferencji. Kontakt z prasą międzynarodową utrzymywane będą ze strony włoskiej ministrem Sapuppo, a ze strony niemieckiej pp. Brueckner i Roessler.

## Prezydent Francji otrzymał „Pana Tadeusza” z rąk delegacji Polskiej Akademii Literatury. — Epopea mickiewiczowska trafiła pod „strzechy” księgarń paryskich.

Paryż, 13 czerwca.

(Pat) — W przededniu uroczystości mickiewiczowskich, była dziś przyjęta przez prezydenta republiki Lebruna, delegacja członków polskiej Akademii Literatury. Akademików polskich przedstawił prezydentowi ambasador R. P. Chłapowski, poczem okolicznościowe prze-

mówienie wygłosił prezes Akademii, W. Sieroszewski, wręczając prezydentowi Lebrun wspaniałe oprawne egzemplarze tłumaczenia francuskiego „Pana Tadeusza”. — P. prezydent Lebrun obejrzał księgę, serdecznie dziękując delegacji za dar. Wywiązała się dłuższa rozmowa, podczas której prezydent Lebrun wykazał wielkie zainteresowanie i znajomość literatury polskiej.

Wieczorem, ambasador R. P. i pani Chłapowska, wydali na cześć bawiących w Paryżu członków polskiej Akademii Literatury bankiet, w którym wzięli udział: min. Berthod i min. Martin oraz akademicy: Bedier, Chaumeix, Goyau, duc de la Gorse, Madelin, de Regnier oraz wielu wybitnych przedstawicieli świata intelektualnego francuskiego i polskiego. Po przyjęciu, ambasador Chłapowski wręczył tłumaczowi „Pana Tadeusza” p. Paul Cazin'owi komandorję „Polonia Restituta”.

Zaznaczyć należy, że szereg księgarń paryskich w dzielnicy łacińskiej oraz na wielkich bulwarach, urządziło wspaniałe wystawy, na których wyłożono egzemplarze tłumaczenia francuskiego epopei Mickiewicza oraz szereg fotografii z zakątków, uwiecznionych w dziele polskiego poety.

Znany literat i krytyk literacki, Andre Therive zamieścił m. in. w poczytnym tygodniku „Marianne” artykuł p. t. „Mickiewicz, pisarz narodowy Polski”. Autor daje zwięzły zarys twórczości Mickiewicza jako wieszca polskiego, uwypuklając w szczególności znaczenie „Pana Tadeusza”, poematu, w którym uwydatniły się zalety pióra prawdziwie wielkiego poety. „Pan Tadeusz” w nowym przekładzie Cazin'a stał się ewenementem literackim.

Przytaczając dalej fakt, że Mickiewicz omal nie został wydalony przez Francję monarchistyczną, Therive kwali fikuje ten zamiar jako hańbę i zaleca dzisiejszej Francji liberalnej pamiętać o polskim poecie—pielgrzymie, który w „Panu Tadeuszu” wykazał, że niezgoda prowadzi do upadku nawet wielki naród. Ten sam autor zamieszcza w „Le Temps” duży feljeton, omawiając tłumaczenie francuskie „Pana Tadeusza”.

# U KAFTALA

padają największe wygrane, padł pierwszy w dziejach loterii

# MILJON

dziesiątki tysięcy osób zdobyło

## FORTUNE I DOBROBYT

Pamiętaj, że ciągnięcie I klasy już 19 b. m. ze los należy kupić w kolekturze

# W. KAFTAL I SKA

Łódź, Piotrkowska 54

CENTRALA KATOWICE.

Tej rady udzieli Ci każdy życzliwy!

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 804.761

## Dyktatorskie pełnomocnictwa prez. Roosevelta w zakresie polityki celnej.

Nowy Jork, 13 czerwca.

Prezydent Roosevelt podpisał w dniu wczorajszym ustawę o reformie ceł, która przyznaje mu dyktatorskie pełnomocnictwa w zakresie polityki celnej.

Na podstawie tych uprawnień, prezydent Roosevelt może prawie zupełnie dowolnie przyznawać i odbierać poszczególnym krajom ulgi i koncesje celne. — Jedynym ograniczeniem jego kompeten-

cyj jest tylko, że zniżki lub podwyżki ceł nie mogą przekraczać 50 proc. dotychczasowych stawek, a ponadto nie wolno czynić mu żadnych zmian w liście towarów niepodlegających cłom.

Roosevelt zamierza zawrzeć układy kompensacyjno-kontyngentowe z około 30 krajami, aby wywieźć do nich zapasy produkcji amerykańskiej wzamian za towary, których w Ameryce brak.

## Szach perski w drodze do Turcji

Ankara, 13 czerwca (PAT)

Do Erzerumu przybył szach perski, który udaje się z wizytą do Ankar.

## Szwajcarja nie nawiąże stosunków z Sowietami

Bern, 13 czerwca (PAT)

Parlament szwajcarski zakończył wczoraj debaty nad polityką zagraniczną. Wobec ogromnej większości wniosek Reinharda w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

## Aresztowanie 7 oficerów greckich.

Ateny, 13 czerwca.

(PAT) Aresztowano tu 7 wyższych oficerów pod zarzutem udziału w rure w Nankinie. Wydano również rozkaz aresztowania Plastrasa, który przebywa obecnie w Cannes.

## Znaleziony konsul japoński

Nankin, 13 czerwca (PAT)

Zaginiony od kilku dni konsul japoński w Nankinie Kuramoto, znaleziony żywym i cały w grobowcu dynastji Szczeólów narazie brak.

## W Londynie

Londyn, 13 czerwca.

(PAT) — Z Nankinu donoszą, że stan zdrowia wicekonsula japońskiego, Kuramoto, odnalezonego przez policję, wzbudziło poważne obawy. Czynniki wrażeń powiększa choroba umysłowa.

LEKARZ-DENTYSTA

# KOPCIOWSKA

przyjmuje: w domu przy ulicy Gdańskiej 37 tel. 232-55 w lecznicy Piotrkowska 294 (przy Górnym Rynku).



# Co się dzieje w Niemczech.

Nonsensy mnożą się, jak grzyby po deszczu. — Profesorowie słuchają niepoczytalnych bredni o „żydomasonach“. — Większość Niemców udaje tylko, że wierzy w te bzdury.

## 90 proc. robotników głosuje przeciw rządowi.

Berlin, w czerwcu.

Odstaniam kulisy życia codziennego życia w Berlinie. Nie zamierzam bynajmniej tworzyć legendy. Ale życie codzienne, podpatrywane na każdym kroku, jakże dziwnie przeczy temu, co mówią przywódcy „nowego porządku rzeczy“ w Trzeciej Rzeszy:

1. „Na pół godziny przed premierą nowego filmu: „Wiosenna bajka“ ze znaną austriacką śpiewaczką, Adela Kern, w roli głównej, dyrekcja kina ogłasza, że premiera nie odbędzie się. Film, z rozporządzenia władz, został zakazany. Przyczyna nieznana.

2. Na piętnaście minut, przed przedstawieniem słynnej sztuki „Proces Mary Dugan“, wielokrotnie granej w ubiegłym roku, która obecnie miała być wznowiona, na scenie ukazuje się dyrektor teatru i oświadcza publiczności, że wystawienie sztuki zostało z nakazu władz zabronione. Przyczyny nie zostały podane.

3. Po generalnej próbie nowej sztuki „Król Saul“ władze zakazują jej wystawienia. Bez wyjawienia przyczyn. Mówią, że powodem był fakt że autor jest księdzem. Inni twierdzą, że przyczyną był biblijny motyw sztuki. Biblia nie jest w modze.

To wszystko w ciągu jednego wieczora. Dowiadujemy się o tem i jakoś nie chce się wierzyć, że dzieje się to w kraju „ładu, porządku i dyscypliny“, w kraju pedantycznej zapobiegliwości, w 17-tym miesiącu rewolucji, w okresie istnienia cenzury rewolucyjnej.

Wiele czasu i pieniędzy stracono? Jaką niepewność wnosi taka metoda do przedsiębiorstw filmowych i teatralnych, które wymagają zaufania kapitału? Gdy obserwujemy chaos, panujący obecnie we wszystkich niemal dziedzinach życia niemieckiego, tracimy zupełnie wiarę w słynną niemiecką pedanterję i praktyczność. Niemcy 1934 roku nie są już tymi samymi Niemcami, którzy posiadali tyle dodatnich i twórczych cech. Jak wielka i potężna musiała być ta masowa psychoza, która potrafiła tak bardzo wpłynąć na zmianę psychiki trzeźwego, praktycznego, energicznego narodu?

Przed kilku dniami wchodzi do sklepu materiałów piśmiennych. W czasie gdy wybieram papier listowy, do skle-

pu wpada jakaś pani i podnieconym głosem pyta właścicielki sklepu:

— Przepraszam panią, czy to pani córeczka bawiła się wczoraj piłką z jedną małą dziewczynką? Obserwowałam je z okna.

— Tak, to była moja córka. A cóż się stało?

— A czy pani wie, że ta obca dziewczynka — to żydówka?

— Niemożliwe... — odzywa się zdumionym głosem właścicielka sklepu. — Przecież ma ona zupełnie jasne, złociste włosy.

— To nic nie znaczy — przerywa przybyła. — Statystyka wyjaśnia, że w Prusach 32 procent żydów — to blondyni. Dowiadywałam się specjalnie. Trzeba być bardzo ostrożnym.

— Pani ma rację, — mówi zaniepokojona, nieszczęśliwa matka. — Dziękuję. Będę uważała na córkę.

Czy to nie jest szal? Dążenie do tego, by wszystkich skłócić i wywołać wzajemną nienawiść? Śledem stuleci żyją może żydowskie dziewczęta w Niemczech. W ósmym stuleciu stały się one nagle niebezpieczne.

Byłem na odczycie niejakiego Durowa, emigranta rosyjskiego, zaproszonego do wygłoszenia prelekcji przez berliński instytut naukowy.

Durow mówił o żydo-masonach, którzy przyczyniają się do tego, iż Niemcy znalazły się w trudnościach gospodarczych. To samo, jego zdaniem, dzieje się w kołach emigracji rosyjskiej w Paryżu i Berlinie. Wszędzie do tych kół przenikli żydo-masony. Oni to spo-

wodowali tajemniczy zgon generała Kutiępowa, który wpadł w ich sidła, zapisał się do ich związku, a gdy raz próbował się wylamać z ram dyscypliny masonskiej — musiał zginąć. Głównym agentem żydo-masonów jest b. poseł rządu Klerenskiego w Paryżu W. Maklakow, który sprzedał się im za 700.000 franków.

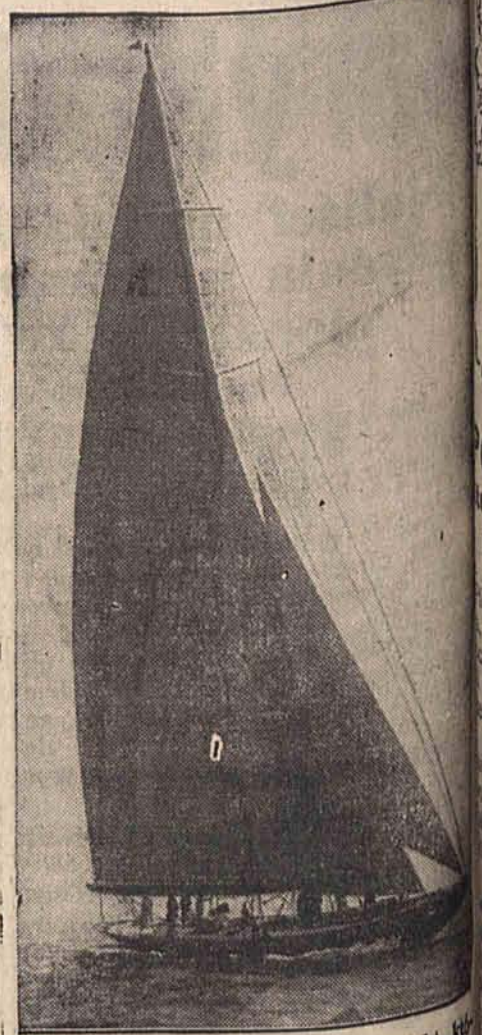
Stek bredni, który trudno powtórzyć. I to wypowiedane było na zebraniu instytutu naukowego. A najstraszniejsze z tego wszystkiego jest, iż tych słów, tych niepoczytalnych bredni słuchali z uwagą i spokojnie ludzie nauki, ludzie wykształceni i inteligentni, wśród których był też autor niepospolitego dzieła o filozofii Hegla.

Kto tu zwarjował? Zaraza psychiczna ogarnęła Niemcy. Ale należy zwrócić uwagę na istotny stan rzeczy. Obserwując wszystko, co się tutaj dzieje, nabieram coraz bardziej przekonania, że większość Niemców udaje tylko, że zachorował na ten obłęd, gdyż człowiek zdrowy nie może być teraz w tym kraju tolerowany. A ponieważ jest taki „kurs“ — trzeba udawać, że się wierzy w żydo-masonów, w świętość swastyki i w to, że mała, złotowłosa dziewczynka żydowska jest niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Ale w tajnym głosowaniu we wszystkich ośrodkach robotniczych wybory narodowo-socjalistycznych mężów zaufania w związkach zawodowych, przechodzą z wynikiem — 10 procent kartek „tak“, 90 procent kartek „nie“. W głosowaniu tajnym... A. F.



Zespół konkursowy jednej ze szkół tańca artystycznego w Warszawie (w tańcu góralskim), który brał udział w turnieju tanecznym w Wiedniu.



W Anglii zbudowano wielki jacht, którego maszt ma 50 metrów wysokości. Celem wzięcia udziału w zawodach o puchar Ameryki.

**DZIS** o godz. 9-ej wiecz. **śpiewa**  
w FILHARMONJI  
**Herman Simberg**

światowej sławy tenor opery medjołabskiej i berlińskiej.

Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder. W programie najpopularniejsze arie operowe oraz pieśni ludowe, neapolitańskie, hiszpańskie, żydowskie i inne.

Członkowie Tow. „Hozomir“ korzystają z 40 proc. zniżki. Kupony ulgowe do nabycia w Tow. „Hozomir“.

Bilety przy kasie Filharmonji.

**Teatr „Rozmaitości“**  
(dawn. teatr miejski) Cegielniana 27, tel. 112-25.  
GOŚCINNE WYSTĘPY SŁYNNEGO

**Aleksandra Granacha**

premiera teatru Reinhardta z udziałem HELENY BORKOWSKIEJ.

Dziś, w czwartek o godz. 9.30 wieczorem „ZŁOTA LATA“

D-ra Wolfa (autora „Cjankall“).

Bicze z piasku.

## Rządy koszul.

Nie wiem kto jest ojcem koszuli, to znaczy nie wiem, kto jest jej wynalazcą.

Choć dochodzenie ojcostwa nie jest w tym wypadku wzbudzone, wątpię, czyby mnie moje studia historyczne doprowadziły do konkretnych wyników, bo początek koszul ginie w mroku dziejów. Może należałoby go szukać aż w raju i w liściu figowym dopatrywać się prawzoru współczesnej koszuli?

Pewnym jest wszakże, że ludzkość używa tej części bielizny od kilku tysięcy lat i że każdy człowiek przyzwyczaja się do swojej koszuli już od dzieciństwa, które też dlatego nazywa się w przenośni „epoką, w której się koszule nosi w zębach“.

W ciągu tych długich stuleci koszule nie miały żadnych ambicji społecznych i pod względem klasowym nie różniły się od innych części garderoby.

Nie można było koszul zaliczać do arystokracji bieliznianej, a np. skarpetek do proletariatu nie, i jedne i drugie były w gronie rzeczy hołota, o której się w salonie nie wspominało.

W ostatnich jednak latach w koszu-

lach obudziły się nagle ambicje polityczne, ich świadomość wzrosła, wybiły się w hierarchji garderobianej na czoło, upomniały się o swoje prawa i zwycięsko wkroczyły na arenę dziejową.

Dzisiejsza koszula to już nie to samo, co koszula choćby z przed lat 20. Wówczas to był poprostu kawałek płótna lub madapolamu, odpowiednio skrojony i uszyty i nic więcej. Nie szczeniło mu nieraz poniewierki i upokorzeń.

Dziś koszula — to polityka, to partja, to duma, to władza, to potęga.

A zaczęło się poprostu od zmiany koloru. Biała koszula do dziś dnia pozostała tem, czem była — niewolnicą człowieka. Niczem więcej, jak tylko pozbawioną wszelkich wyższych aspiracji i nieświadomą swych praw niewolnicą.

Po władzę, po rządy wciągnęły rękawy inne koszule: kolorowe. I oto jesteśmy świadkami niebawłego w dziejach zjawiska, że dziś świat należy do kolorowych koszul. Czarne we Włoszech, brązowe w Niemczech, czerwone w Rosji, żółte, zielone, błękitne...

Pisma donoszą, że nawet w Kapstacie (Afryka Południowa) zorganizowały się „pomarańczowe koszule“. Ciągłe czytamy, że w Rzymie defilowały „czarne koszule“, w Monachjum manifestowały „brązowe koszule“, w innych zaś krajach ożywiona działalność wykazywały niebieskie lub pomarańczowe koszule. I w Bułgarii i na Łotwie i na Litwie...

W widmie słonecznym zabrakło już barw, takie jest zapotrzebowanie!

Kolorowe koszule rządzi, rządzi, domagają się, demonstrują, wojują...

Do kolorowych koszul należy współczesny świat. To są nagie fakty.

Ale czy kto się zastanowił nad tem, jak owo nagie dojsie do szczytu potęgi koszul, odbija się na psychice szerokich mas pozostałych części garderoby?

Jest rzeczą najzupełniej psychologicznie wytłumaczoną, że ta zawrotna karjera koszul musiała w rzeszach innej bielizny, skarpetek, pończoch, chustek lub z przeproszeniem kalesonów wzbudzić uczucie szalonej zawiści.

Ta ostatnia, zwłaszcza, niewymowna część garderoby, przez wieki jak równy z równym spięta z koszulą i z wyciekaniem na pępku, nie może obojętnie znosić tego wywyższenia się koszuli.

Gdy prosty kmięć zostaje królem

to inni kmięcie żółkną z zazdrości i czynają przeciw niemu spiskować.

Tego właśnie się obawiam i w tym wypadku.

Bądźmy szczerzy — co my wiemy o naszych kalesonach? Czy interesujemy się ich wewnętrznym życiem i chowem, czy wjemy co czują, co myślą, co zamierzają? Nie.

Udając się na spoczynek, składamy je na krzeselku i, nie troszcząc się o nie, zasypiamy.

Obawiam się, że naturalna reakcja na dyktaturę koszul jest wzrost wstrętowych prądów i nastrojów wśród kalesonów. Podejrzewam, że stać z nocy wykradają się one z miejsc sypialni na jakies konsyrycyjne zebrania i tam knują bunt i rewolucję. A rano zastajemy je znowu na krzeselku i wdziemy nie domyślając się czego w nocy nabroili.

Ale nadejsć może taki ranek, kiedy wstaniemy — a tu niema krzeselku! Próżno chodzimy — znikły jak kamfora. Nagle na ulicy potężny śnieg. Rzucamy się do okna i widzimy: oto demonstracja kalesonów — ale zwykłych bieliznianych kalesonów i śnieg od którego drża i serca.

„Sędziami teraz bedziem my“  
Padalec





**KRONIKA**  
Czerwiec  
**14**  
Dziś Bazylego W.  
Jutro Wita, Modesta i Kr.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	5.17
Zachód księżyca	22.24
Długość dnia	16.41
Przybyło dnia	8.34

# Rozpoczynają się ferie szkolne.

## Większość dzieci skazana jest na spędzenie lata w zadymionych murach miasta. — Pomóżmy im wyjechać i odetchnąć świeżym powietrzem.

Jutro rozpoczynają się ferie letnie w szkołach średnich i powszechnych. Zasadniczo ostatnim dniem zajęć szkolnych jest dzień dzisiejszy — jutro nastąpi tylko wręczenie świadectw i pożegnanie szkoły na okres wakacji. Po długich miesiącach trudu i nauki młodzież opuści mury szkolne, by zacząć wreszcie upragnionego wypoczynku i wszystkich rozkoszy lata. Są to piękne chwile w życiu uczniów. Pamiętają te chwile również dorośli. Pierwszy dzień ferij, kiedy już nie myśli się o lekcjach, podręcznikach, „obkuwaniu”, kiedy przestaje straszyć „pała” czy „dwójka” i można robić z czasem, co się komu żywnie podoba — jest bodaj najmilszy. Rozbrzmiewa tego dnia gwar wesołych głosów na ulicach, widzi się dokoła młode, roześmiane twarze.

Już bieżący tydzień, ostatni, zapelniony był rozmowami o ferjach. Układane plany spędzenia wakacji. Szykowano się na wycieczki, opowiadano o wyjazdach na wieś, nad morze, w góry...

Ale nie wszyscy brali udział w tym wesołym chórze projektów. Gdy była mowa o spędzeniu lata, większość uczniów w szkołach średnich milczała, a w szkołach powszechnych mało o tem wogóle rozprawiano. Ta ołbrzymia większość nie ma bowiem żadnych projektów. Wie, że spędzi lato tak, jak w ubiegłym roku: w pełnych kurzu nieczystych ogrodach miejskich, może na miejskich placach gier i zabaw, a już na pewno w kamiennym pudle podwórza lub na ulicy.

Nie zmieniło się nic w sytuacji rodziców tych uczniów. Zubożenie ludności jest wielkie. I rodzice oddychają swobodnie, że kończy się rok szkolny, że ustają troski i zmartwienia spowodowane zwiększo-



**20 lat — — niebezpieczny wiek dla BLONDYNKI!**  
z 20 rokiem życia zaczynają blond włosy ciemnieć, tracąc powoli swój pierwotny kolor i piękno — stają się popielate. Latwiej jest utrzymać piękne i błyszczące blond włosy, aniżeli odzyskać raz utracony ich złoty połysk. Nie dopuśćcie, aby włosy stały się popielate i matowe, dlatego też używajcie Stablond jak długo jeszcze włosy posiadają cudowny połysk młodości. Stablond jest tym specjalnym Szampoem dla wrażliwej struktury blond włosów. Nie tylko nie pozwała on naturalnym blond włosom ściemnieć, ale przywraca także właśnie ściemniałym lub bezbarwnym blond włosom ich pierwotny, jasny odcień. Stablond nie zawiera żadnych barwników, ani henry jest wolny od wody i wszelkich szkodliwych składników. Wszędzie do nabycia. Proszę spróbować dziś jeszcze.

**STABLOND**  
specjalny Szampoo dla blondynek  
Generalne zastępstwo na Polskę: E. Klapholz, Kraków, Zwierzyniecka 7

### Pobór rocznika 1913.

Dziś, w czwartek, dnia 14 czerwca, przed komisją poborową Nr. 1 Piotrkowska Nr. 89, poprzeczna oficyna (parter), winni się stawić poborowi rocznika 1913, zamieszkał na terenie komisariatu P. P., o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G; przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 89, poprzeczna oficyna, II piętro) poborowi rocznika 1913, zamieszkał na terenie 14 komisariatu, o nazwiskach na litery: S, Sch., Ś, U, W, Y; przed komisją poborową na powiat łódzki (Rzgowska 84) ochotnicy oraz poborowi rocznika 1913, 1912 i 1911, którzy z ważnych przyczyn nie mogli stawić w poprzednich terminach, a zamieszkał na terenie gmin: Babice, Błociszewo, Brójce, Brus, Brużycza-Wielka, Czarnocin, Gospodarz, Kruszów, Miasteczko, Aleksandrowa.

Jutro w piątek, dnia 15 czerwca b. r., przed komisją poborową Nr. 1 winni się stawić poborowi rocznika 1913, zamieszkał na terenie 11 komisariatu P. P., o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, L; przed komisją poborową Nr. 2 poborowi rocznika 1913, zamieszkał na terenie 14 komisariatu, o nazwiskach na litery: Sz, Z, Ż, Z;

przed komisją poborową na powiat łódzki — ochotnicy oraz poborowi rocznika 1913, 1912 i 1911, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić w poprzednich terminach, a zamieszkał na terenie gmin: Łuźmierz, Łagiewniki, Nowa, Puczniew, Radogoszcz, Rąbno, Wiskitno i m. Rudy Pabjanickiej, Wąsoszyna oraz Zgierz.

Należy zaznaczyć, iż jest to ostatni dzień urzędowania komisji poborowej na powiat łódzki.

Zasługujący się do przeglądu winni przedkładać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, karte odroczenia do wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. Na komisje należy się stawić punktualnie o godzinie 8 rano.

## WZYWAMY WSZYSTKICH

do wzięcia udziału w 30 Loterii Państwowej!  
Los najszcześniejszej i największej kolektury  
**S. JATKA**  
22 Piotrkowska 22  
powinien być w posiadaniu każdego obywatela!

## Katastrofa na karuzeli.

### Urwał się jeden koń i ciężko zranił jeźdźca.

Przy ul. Zawiszy 12, na karuzeli, zamontowanej tutaj od kilku dni, wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa. W momencie gdy karuzela motorowa była w pełnym biegu, nagle urwał się jeden z koni. Rozległ się łomot i przeraźliwy krzyk przed chwilą jeszcze w najlepszej rozstawionej jeździe na wózkach, koniach i innych tego rodzaju wehikułach. Karuzela została zatrzymana. Na piasku pod „jeźdźnią” leżał 23-letni Franciszek Kałużny, zamieszkały przy ulicy

Urzędniczej 5. Kałużny był nieprzytomny. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie lewej ręki, zwichnięcie prawej ręki w łokciu i szereg obrażeń i kontuzji wewnętrznych. Lekarz pogotowia przewiózł Kałużnego do szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Brat poszkodowanego wniósł zameldowanie do komisariatu, który spisał właścicielowi karuzeli protokół. (gr.)

**SZCZĘŚCIE i DOBROBYT**  
daje los loterii państwowej  
w najszcześniejszej kolektury

**I. H. LITMAN**  
32 PIOTRKOWSKA 32

Oto wykaz naszych większych wygranych:

zł. 300.000	na № 42.630	zł. 15.000	na № 182.813
" 300.000	" " 26.014	" 15.000	" " 95.652
" 50.000	" " 101.750	" 15.000	" " 188.923
" 50.000	" " 144.482	" 15.000	" " 36.938

oraz wiele, wiele po 10.000, 5.000, 2.000 i t. d. i t. d.

Spieszcie przeto po szczęśliwe losy. Ciągnięcie już 19 czerwca r. b.

## Rolnicy w roli włamywaczy

### Przypadek zdradził groźną szajkę

Nowy Sącz, 13 czerwca.

Przed sądem tutejszym zasiadła na ławie oskarżonych groźna szajka włamywaczy, która w ostatnich czasach w powiecie nowosądeckim dokonała szeregu kradzieży.

Dzięki energicznemu wystąpieniu tuł. policji zdołano włamywaczy unieszkodliwić w osobach Franciszka i Władysława Piekisów oraz Piotra Szaroty, rolników z Woli Kurowskiej, gdyby nie przypadek, nikt nie rzuciłby na nich najmniejszego podejrzenia.

W celu sprzedania skradzionych rzeczy szajka ta udawała się co tygodnia do sąsiedniego miasteczka, gdzie została zdemaskowana przez poszkodowanych, którzy rozpoznali między innymi skradziono krowę.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Władysław Piekos i Piotr Szarota po 1 roku więzienia, zaś Franciszek Piekos na 8 miesięcy więzienia.

Rozprawę prowadził s. gr. dr. Armaty.

nych wydatków i myśleć nawet nie mogą o tem, by dziatwę swą wysłać poza mury miejskie, by dać im możliwość zdrowego i pożytecznego spędzenia dwu miesięcy wakacji.

Dlaczego tak się dzieje? Rozmawialiśmy na ten temat z członkami zarządu towarzystwa kolonij letnich. I w toku rozmowy wskazano nam na bardzo ciekawy i zastanawiający fakt. Bynajmniej nie brak terenów stoi na przeszkodzie. Mamy pod Łodzią wiele miejscowości, w których możnaby zorganizować kolonie letnie. Właściciele tych terenów nietylko nie mają żadnych obiekcyj, ale przeciwnie, chętnie oddają towarzystwu na rękę i poczęści bezpłatnie ofiarują miejsce na pobyt dzieci latem.

Chodzi jednak o wyżywienie. W roku bieżącym towarzystwo zwróciło się z apelem do zarządów uzdrowisk, by zadeklarowały po kilkanaście miejsc dla dzieci u siebie. Zwróciły się też do wszystkich miejscowości letniskowych, do właścicieli pensjonatów, by złożyły najmniejszą ofiarę, nie w gotówce — w naturze, w produktach spożywczych, na rzecz kolonij. Gdyby wszystkie odpowiedzi wypadły pozytywnie, czy można sobie wyobrazić wiele biednych dzieci mogłoby skorzystać z tych dwóch najniezbędniejszych elementów zdrowia — słońca i powietrza?

Nie wiadomo, jakie będą te odpowiedzi. Ale bardzo wskazane jest, aby w tej akcji wzięli udział również mieszkańcy Łodzi. Kto może — powinien złożyć najdrobniejszą bodaj ofiarę. Gdy ujrzy opalone, zdrowe twarzyczki dzieci, powracających po dwóch miesiącach do szkoły, zrozumie, iż ofiara jego nie poszła na marne, że osiągnęła zamierzony skutek. (Is).

## 7-letnia dziewczynka wpadła pod taksówkę.

Przy ul. Piotrkowskiej 286, na jezdni wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek przejechania siedmioletniego dziecka. Mała Maria Szulc, zamieszkała przy ul. Senatorskiej 5, przechodziła przez jezdnię. Dziewczynka nie spostrzegła nadjeżdżającej taksówki. W chwili, gdy rozległ się sygnał — dziecko straciło orientację, co uniemożliwiło szoferowi odpowiednie manewrowanie wozem.

Wóz uderzył dziecko. Lekarz pogotowia opatrzył nieszczęśliwą Szulcówną i skierował ją do szpitala im. Anny Marii.

### "Czerwony kur"

Urząd śledczy w Łodzi został poinformowany o 4 groźnych pożarach, które wybuchły onegdajszej i wczorajszej nocy w województwie łódzkim. Najgroźniejszy z tych pożarów wybuchł we wsi Wypychów, powiatu łódzkiego, gdzie spłonęło 29 zagród gospodarskich. Straty wynoszą około 100.000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona. W czasie gaszenia pożaru dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia ciała i zostały przewiezione do szpitala.

— We wsi Ponetów Dolny, gminy Wąsoszyna spalili się zabudowania gospodarstwa Wiktora Kamedulowej. Straty wynoszą 14.000 złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— We wsi Nowosolna powiatu łódzkiego wybuchł pożar, w czasie którego spalili się zabudowania gospodarskie oraz narzędzia rolnicze na szkole Władysława Wendlanda.

— W osadzie Kazimierz, gminy Bałutów, powiatu łódzkiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny Karoliny Okrzyńskiej. Straty wynoszą 5000 złotych. (D)



## „Święto morza“.

Program obchodu w Łodzi.

Wczoraj odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie łódzkiego komitetu obchodu „Święta Morza“. W skład komitetu weszli komisarz Wojewódzki jako przewodniczący, dr. Gasiorowski, dyrektor szpitala im. Prez. Mościckiego, jako wiceprzewodniczący, płk. Rotarski i inż. Frentzel.

Po omówieniu szczegółów, dotyczących obchodu tego święta w naszym mieście, powołano szereg sekcji wykonawczych. Do sekcji organizacyjnej weszli pp. Kozicz i Kryskiewicz, do sekcji zbiorów — poseł Wolczyński i p. Folt, do sekcji propagandowej — red. Gumkowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, do sekcji młodzieży — insp. Dobrowolski.

Program święta przewiduje w dniu 28 czerwca r. b. wieczorem castrzyki orkiestr na ulicach miasta, palenie ognisk na placach miejskich — Placu Wolności, Placu Reymonta, Bałuckim Rynku, Zielonym Rynku, Wodnym Rynku i t. d. oraz odczyty w kinach i teatrach.

W dniu 29 czerwca odbędzie się uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, propaganda i zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

W ciągu tych dwóch dni całe miasto przystrojone będzie flagami państwowymi i banderami Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Sekretariat komitetu obchodu „Święta Morza“ urzęduje w godzinach od 8 do 15 w biurze zarządu miejskiego, Plac Wolności 14 (tel. 218-01), a w godzinach od 4 po poł. do 8 wiecz. w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej, ul. Kilińskiego 109 (tel. 133-74).

Mimo stosunkowo skromnego programu, komitet postanowił dołożyć wszelkich starań, by obchód w Łodzi wypadł imponująco i zostawił niezatarte wrażenie. (i)

## Delegacja posłów żydowskich

u p. premiera dr. Kozłowskiego.

Warszawa, 13 czerwca.

(B) Dzisiaj o godz. 2 po poł. premier dr. Kozłowski przyjął delegację posłów żydowskich, złożoną z dr. Rozmaryna, p. Wiślickiego, rabina Lewina i p. Minberga.

Członkowie delegacji komunikują, że omawiali z premierem dr. Kozłowskim ostatnie zajścia antyżydowskie.

## Dziury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemny (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

## Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI: — Dzisiaj o godz. 8.45 wiecz. „Zbrodnia i kara“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dzisiaj 8.30 wiecz. operetka „Nitouche“.

TEATR LETNI (park Staszica): — Przedstawienia zawieszono.

ZYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dzisiaj o godz. 9.30 „Sztuka 41“ z Turkowem i D. Blumefeld.

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27) Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. „Złota lata“ z Granachem w roli głównej.

## K I N A

CASINO: — „Zle kochana“.

GRAND KINO: — „Niewolnica dancingu“.

MUZA: — „Bunt młodości“.

ROXY: — „Ziemia pragnie“.

CAPITOL: — „Piłnu swego męża“.

CZARY: — „Iskor“.

CORSO: — I. „Bohaterki czynu“, II. „Tajemnica kajuty okrętowej“.

PRZEDWIOSNIE: — „Nie jestem aniołem“.

SŁONCE: — I. „Front Zachodu“, II. „6 tygodni wśród apaszów“.

RAKIETA: — „Csibi“.

SZUKA: — „Bunt młodości“.

PALACE: — „Pension-Hotel“.

METRO: — „Noc Miłości“.

ADRIA: — „Noc Miłości“.

OŚWIATOWY: — I. „Trzy siostry“ II. „Król stepów“.

B. P.

# Markus Rzepkiewicz

przemysłowiec

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn. 13 czerwca b. r. przeżywszy lat 69.  
Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w czwartek 14 b. m. o godz. 4-ej p. p. o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, dzieci, wnukowie i rodzeństwo.

## BANDYTA CISZEWSKI UJĘTY.

Zadenuncjowali go przed policją przyjaciele jego ex-kochanki. — Bandyta przeskakował z dachu na dach, aż wreszcie uległ.

Z Warszawy donoszą: Groźny bandyta Teodor Alfred Ciszewski, po 6-cio dniowym pościgu od chwili ucieczki z więzienia, został wczoraj aresztowany.

Jak podaje „Express Poranny“, policję 20 komisarjatu powiadomiono telefonicznie, iż ścigany bandyta ukrywa się w mieszkaniu swego kuzyna.

niejakiego Kurkowskiego przy ul. Czerniakowskiej nr. 89.

Policjanci oraz wywiadowcy udali się niezwłocznie na miejsce i otoczyli kordonem wskazany dom.

Doniesienie okazało się prawdziwe. Bandyta ukryty był w komórcie na strychu. Na widok wkraczających na podwórze policjantów, ubranych w kaszki szturmowe, Ciszewski, domyśliwszy się, iż go zdemaskowano,

rzucił się natychmiast do ucieczki.

Bandyta zaryzykował skok z okna III piętra na dach sąsiedniego, niższego budynku, a gdy to mu się powiodło, stamtąd przez dymnik dostał się na strych i po schodach zbiegł na posesję przy ul. Czerniakowskiej 91.

Nie tracąc chwili czasu Ciszewski wdrapał się na dach niewielkiego budynku piekarni i zaczął uciekać dalej,

przeskakując z dachu na dach,

aż znalazł się na następnej posesji tam posługując się drabinką piekarską, przystawioną do muru, wy dostał się na pole obsiane kartoflami.

Dalsza ucieczka była niemożliwa, gdyż na odkrytej przestrzeni spostrzeżono go i poczęto ostrzeliwać. Ciszewski skrył się więc w kartoflisku, mniemając, iż zmylił pościg policji. Stało się jednak inaczej.

Wywiadowcy oraz policjanci dobrze znający metody Ciszewskiego, przygotowani byli na ewentualność jego ucieczki.

Na dachu sąsiedniej kamienicy, przylegającej do posesji Nr. 89, ulokował się jeden z posterunkowych, który z góry obserwował drogę karkołomnej ucieczki Ciszewskiego. Policjant ten wyszedł miejsce, gdzie Ciszewski skrył się. Pole otoczono niezwłocznie kordonem policyjnym i

wezвано bandytę do poddania się.

Ciszewski, który nie zdażył zabrać ze sobą broni, zmuszony był poddać się bez oporu.

Okutego w kajdany przewieziono do więzienia na ul. Dzielnej, do t. zw. Parwiaka. Z zeznań przesłuchanego niezwłocznie po aresztowaniu bandyty wynika, iż przyczyna, która go skłoniła do ryzykownej ucieczki z więzienia była chęć wywarcia zemsty na swej przyjaciółce Irenie Zadwskiej - Uzdowskiej.

Ciszewski zaprzysiągł bowiem zemstę niewiernej przyjaciółce. Uplanował ucieczkę, która powiodła się w ubiegły piątek w nocy.

Bezpośrednio po ucieczce bandyty zginęła również i Zdawska - Uzdowska. Niewątpliwie uprzedzona przez swych przyjaciół

skryła się przed zemstą Ciszewskiego. Zapewne jej przyjaciele wytropili miejsce ukrycia bandyty i zadenuncjowali go przed policją.

Ciszewski w mieszkaniu kuzyna swego zamierzał tak długo przebywać, dopóki nie zmieni zewnętrznego wyglądu. Chodziło mu o uspienie czujności policji, czekał również chwili, w której zapuści włosy, brodę i odzyskał fryzurę będzie mógł zmieniony pokazać się wśród otoczenia. Po aresztowaniu bandyty dała o sobie niezwłocznie znać Zdawska - Uzdowska, która zawiadomiła dziś rano policję, iż zamieszkuje przy ul. Chmielnej Nr. 128.

Uzdowskiej nie grozi obecnie aresztowanie, gdyż współudział jej w ucieczce eks-przyjaciela bandyty jest wykluczony.

## Cmentarzysko

przedhistoryczne

Piękna ceramika z VIII w. przed Chrystusem pod Lutomiernikiem

Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi prowadzi już od półtora miesiąca prace wykopaliskowe na cmentarzysku przedhistorycznym w Zalewku przy ul. Lutomiernika. W ostatnich dniach prace te były uwięzione odprężeniem liczących naczyń pochodzących z okresu najbujniejszego rozkwitu „kultury łużyckiej“, przypadającej na czasy między VIII a V wiekiem przed Chrystusem. Ceramika ówczesna charakteryzuje się wyszukana ornamentacją, staranne czernienie, a nawet powstawanie naczyń grafitem dla uzyskania szlachetnego połysku. Naczynia te są o wyrobionym smaku artystycznym ich twórców; szczególnie wnie przedstawiają się małe naczyńki wotywne. Zabytków tego typu w muzeum archeologicznym w Poznaniu jest bardzo niewiele i nigdzie one nie występowały w tak znacznych ilościach jak na cmentarzysku w Zalewku.

Cmentarzysko powyższe rzuciło nam to nader interesujące światło na kwestię przemian kulturalnych i etnicznych dokonywujących się wówczas w nocnej części Polski. Znaleźliśmy tu, czyż omawianego typu wśród zabytków zalewskich posłuży prawdziwie jako jeden z ważniejszych czynników do zmiany tradycyjnego gładu na pochodzenie wysmykłych, znajdowanych dotychczas w kach skrzynkowych, a uważanych przez większość uczonych za pochodzenia germańskiego.

Zbiory prehistoryczne łódzkie, madzone intensywnie od lat trzech, większa się tedy o duży komplet czo dzo cennych i efektownych zabytków z tak odległej przeszłości.

Trzeba podnieść, że prowadzone na tak dużą stosunkowo skalę wykopaliskowych mogło nastąpić nie dzięki udzieleniu na ten cel zeum Etnograficznemu środków z duszów na zatrudnienie bezrobotnych przez Urząd Wojewódzki.

Muzerim gotowe jest udostępnić ren robót dla osób bliżej się niemu interesujących po uprzednim porozumieniu się telefonicznym z sekretariatem (telef. 182-74).

## Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front.

Tel. 143-21

## Niezwykłe zajście na dancingu

Cudzoziemiec zapłacił damie z towarzystwa 5 złotych za taniec.

Z Warszawy donoszą nam:

Dancing Cafe Adria był wczoraj w nocy terenem niezwykle zajścia. Na sali zwracał uwagę stolik, przy którym siedziało kilku uczestników międzynarodowego kongresu geografów, jaki odbywa się w Warszawie. Starsi panowie profesorowie,

ludzie o sławie międzynarodowej. Nieopodal, przy jednym ze stolików siedziało małżeństwo, państwo K., zamożni ziemianie, znani w szerokich sferach obywatelskich.

W pewnej chwili od stolika cudzoziemców powstał jeden z profesorów, starszy, siwy pan, obficie udekorowany i zbliżył się do stolika państwa K., prosząc panią do tańca. Po zakończeniu tańca, cudzoziemiec odprowadził panią do stolika, uprzejmie podziękował i, ku konsternacji całej sali, sięgnął po portmonetkę, skąd wyjął monetę 5-złotową. Pieniądz dokładnie obejrzał i wręczył już zupełnie skonsternowanej pani K., która nie wiedziała, jak się ma zachować. — Mąż pani K. pragnął zareagować na ten postępek cudzoziemca, zwał się od stolika, ale w porę przybył

dyrektor dancingu. Najbardziej stropiony był cudzoziemiec. W pierwszej chwili nie wiedział, o co chodzi.

— Jakiś, pięć złotych za mało za jeden taniec — spytał zdumiony dyrektora to przecież duży pieniądz?

Dyrektor Adrii począł tłumaczyć cudzoziemcowi, że tańczył on z panią z towarzystwa i że wręczenie jej zapłaty było niestosowne. Wówczas jeszcze bardziej zdumiony cudzoziemiec zapytał dyrektora:

— Czy to u was papie z towarzystwa tańczą z obcymi mężczyznami? Na całym świecie obcy mężczyzna może poprosić do tańca w dancingu tylko zawodową tancerkę i za tę przyjemność wręcza zapłatę.

Po wyjaśnieniu przykrego nieporozumienia, profesor przeprosił oboje państwa K. Jednak nieswojo się czuli cudzoziemcy po tem zajściu w dancingu, gdyż wkrótce wyszli. A może obawiali się znowu jakiegoś incydentu spowodowanego „nieznajomości“ stosunków, które, jak widać, pod tym względem różnią się od przyjętych zwyczajów na całym świecie.



### Spadek bezrobocia

666 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych biur powiatowych Funduszu Bezrobocia, bezrobotnych, zarejestrowanych w całym kraju w dniu 9 b. m., było ogółem 320.261 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 666 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie z okręgiem wynosiła 33.236 osób, tj. o 277 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zwiększyła się w ciągu tygodnia o 691 osób, natomiast w Śląsku wynosiła 91.750 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 1.500 osób.

# Rozwiązanie partji nar. socjalistów

## t. zw. „wiśniowych” z pod znaku „Błyskawicy”. — W Łodzi i Katowicach zamknięto i opieczetowano ich lokale.

## Nie wolno nosić koszul wiśniowych.

Z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych została w dniu wczorajszym rozwiązana partja narodowo-socjalistyczna, działająca na terenie województw śląskiego i łódzkiego.

Dotyczy to t. zw. grupy katowickiej, znanej w Łodzi pod nazwą „wiśniowych”, ponieważ nosili oni koszule koloru wiśniowego ze znakiem „błyskawicy” na lewym ramieniu.

W katowickiej centrali tej „partji” (formalnie — stowarzyszenia) działali się już oddawna niezwykle rzeczy: „wodzowie” oskarżali się nawzajem o pobieranie subwencji z zagranicy i na tem tle doszło nawet do procesu. Z wzajemnych oskarżeń wynikało jednak zupełnie wyraźnie, że „partja” ta jest przez kogoś finansowana.

Na terenie Łodzi działalność „wiśniowych” była również bardzo przejrzyście. Opowiadano sobie w mieście o pewnych zamężnych osobach, które „zafundowały” domorosłym hitlerowcom koszule i czapki i zachęcały do wystąpień ulicznych. Władze od dłuższego czasu bacznie obserwowały tę destrukcyjną robotę i wreszcie, gdy miarka clerpliwosci się przebrała — „partja” została rozwiązana.

W związku z tem zostały zamknięte i opieczetowane wszystkie lokale partyjne w Katowicach i Łodzi oraz wydany został zakaz noszenia mundurów (koszul) i oznak partyjnych.

# Nędzarze chcą mordować nędzarzy.

## Odezwa Ligi obrony praw człowieka i obywatela do społeczeństwa polskiego.

Warszawa, 13 czerwca. Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela ogłosiła następującą odezwę: „Wszystkie bieda kryzysu i bezrobocia dołącza się ta ostatnia — zniszczenie, zniknięcie wszystkich wartości ludzkich: współczucia, miłości, do krwi rozlew, zniknięcie wartości życia. Z butnymi minami mówią o męstwie, o dzielności, a mówią o to, że łamią sumienia i życie. W walce bratobójczej nędzarze uderzają na nędzarzy, chcą mordować, w nadziei, że miejsce zrobi się na świecie, że posad będzie, więcej chleba.

chodzą we wszelkie inne nienawiści. Wrogiem staje się nie tylko Żyd, ale i ten, kto Żyda bić nie pozwala. Fala się podnosi z dnia na dzień.

A nie jest to fala rewolucyjna, która mogłaby ludzkości dać coś pozytywnego: jest to fala ciemnoty, dzikości i okrucieństwa.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zwraca się do ludzi dobrej woli: o organizowanie obrony człowie-

ka, o stworzenie frontu kultury z prawdziwych rzeźników postępu społecznego, zmierzającego do zmiany dziś istniejących stosunków gospodarczych, które są źródłem rosnących nastrojów.

Musimy szybko wytworzyć potężną przeciwwagę obcym nam i wrogim zarazkom psychiki hitlerowskiej.

LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

# Przeciw nienawiści i niedoli.

## Jako wierząca chrześcijanka i katoliczka, zwalcza p. Harand nienawiść rasową i wszelką krzywdę ludzką. Arcybiskup dr. Unnitzer przeciw antysemityzmowi.

Jak donosiliśmy już, w Warszawie bawi od kilku dni pani Irena Harand, słynna krzewicielka idei walki „przeciw nienawiści rasowej i niedoli ludzkiej”.

W rozmowie z przedstawicielem jednego z pism stołecznych pani Harand w następujący sposób określa swą działalność:

Mojem zdaniem antysemityzm opiera się na oszustwie. Nie chodzi mi jednak wyłącznie o ży-

dów. Sądzę, że szkodliwą i niebezpieczną jest każda nienawiść. Jest mojem najgłębszym przekonaniem, iż krew niewinna nie może być tak długo, jak długo istnieje będzie jakkolwiek nienawiść przeciwko rasom, klasom czy jakiegokolwiek innej grupie ludzkiej. Dlatego też dążenia nasze, przynajmniej w Austrii, zmierzają z jednej strony w kierunku ustanowienia czystej sprawiedliwości ludzkiej z drugiej zaś do

usunięcia niedoli ludzkiej w dążeniu, aby ludzie nie głodowali. — I aczkolwiek nie jestem socjalistą, przyznać muszę, że

w obecnej naszej gospodarce coś jest nie w porządku, coś się nie zgadza i musi być jaknajspieszniej naprawione.

— Wśród Żydów, — mówi pani Harand napotkałam pierwotnie na pewną nieufność. Zachowywano się z rezerwą. Chodzi mi jednak głównie o nie — Żydów. Chrześcijanie powinni pojąć, że antysemityzm jest przeszkodą dla rozwoju życia gospodarczego. W pierwszym rzędzie jest to sprawa chrześcijańska. Dopóki istnieje zwolennicy oszustwa antysemickiego, nie może zaistnieć harmonijna gospodarka.

Usiłowałam zakrzywić mnie zarzutem, że chcę stworzyć „legion obrony Żydów”. Takie twierdzenie byłoby ujmą dla Żydów. Nie potrzebują oni mojej obrony. Pragnę raczej bronić, chrześcijan, Żydzi cierpią fizycznie, ale chrześcijanie o wiele dotkliwiej bo cierpienia ich są moralne. Nienawiść rasowa jest trucizną, która niszczy nas, chrześcijan.

— Jestem wierząca katoliczka — mówi pani Harand. — Wiara moja płynie z najgłębszych przekonań. Pragnę jednak w pełni żyć tą wiarą nie tylko na ustach lecz co najważniejsze, w sercu i czynach. Pani Harand opowiada, iż w Austrii, ma znacznie więcej zwolenników w kołach prawicowych, niż lewicowych. Ma ona wielu przyjaciół wśród duchowieństwa katolickiego. Arcybiskup wiedeński kardynał dr. Unnitzer powiedział jej, że zgodnie z jego głębokim przekonaniem, nienawiść rasowa jest hańbą swiata chrześcijańskiego.

W Warszawie, oświadczyła pani Harand, występowałam kilkakrotnie, aczkolwiek w nielicznym gronie. Wzruszyło ją, gdy na jednym z tych odczytów podszedł do niej młody i chrześcijanin z pytaniem: „Cóż uczynić mogę dla tej idei już tegoż wieczoru?” Odpowiedziałam mu: — Szukać ludzi dla walki z nienawiścią rasową.”

# Bandyci grasują na przedmieściu

## Wczoraj zakłuto nożami przechodnia.

Ulica Limanowskiego była w dniu wczorajszym widownią krwawej zbrodni. W oczach przerażonych przechodniów w biały dzień koło godz. 1-ej trzech zbirów dopadło pokrwawionego już i bliskiego omdlenia człowieka i poczęło mu zadawać ciosy nożami. Postawa zbirów, ich zacietrzewienie i wygląd tak podziały na przechodniów, że nikt z nich nie miał odwagi interwenjować. Pod ciosami napastników nieszczęśliwy człowiek padł wreszcie, zalewając się krwią. Napastnicy zbiegli, a przechodnie, ochłonawszy z przerażenia, zaalarmowali policję i pogotowie ratunkowe.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji stwierdzili, że rannym jest robotnik Sylwester Michałak, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 95.

Pod wpływem zabiegów lekarza Michałak odzyskał przytomność i złożył zeznania, rzucając ponure światło na rozpasanie zbrodniczych elementów na przedmieściach łódzkich.

Michałak wyszedł z domu o godzinie dwunastej i zmierzał nożami kolo ulicy

Urzędniczej do pracy. W odludnym miejscu obok tej ulicy zatrzymało go trzech zbirów z żądaniem papierosów. Michałak wyjaśnił ludziom, że papierosów nie ma.

że nie pali prawie wcale, gdyż zarabia mało, i nie stać go na tytoń. Napastnicy nie zrezygnowali jednak ze swego żądania, i nie bacząc na prośby i błagania Michałaka, poczęli go bić, a jeden z nich zadał mu kilka ran nożem. Nieszczęśliwy robotnik miał jeszcze dość siły, by próbować ratować się ucieczką. Biegł przez kilka ulic. Przy ul. Limanowskiego zbrodniarze dopadli go i poczęli kłuć nożami.

W karetce pogotowia Michałak stracił przytomność. Nim karetka dojechała do szpitala w Radogoszczu —

Michałak, mimo wysiłków lekarza, zmarł.

W ciele nieszczęśliwca naliczył lekarz dziesięć ran ciętych i szereg ran tłuczonych.

Władze zarządziły niezwłocznie obławę w całej dzielnicy bałuckiej. Pościg narazie nie dał rezultatu.

# Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Wszystkich bied kryzysu i bezrobocia dołącza się ta ostatnia — zniszczenie, zniknięcie wszystkich wartości ludzkich: współczucia, miłości, do krwi rozlew, zniknięcie wartości życia. Z butnymi minami mówią o męstwie, o dzielności, a mówią o to, że łamią sumienia i życie. W walce bratobójczej nędzarze uderzają na nędzarzy, chcą mordować, w nadziei, że miejsce zrobi się na świecie, że posad będzie, więcej chleba.

partja narodowo - „radykalna” w dniu wydała swą deklarację, a oto wczorajszego dnia przynosi jej nowe żniwo. Nic dziwnego, w pieśniach dzisiejszego łatwo jest rozpoznać „radykalnemi”, mówiąc robotnikom o ulżeniu ich nędzy, o najszybszym programie gospodarczym, o starciu do starego, wyrobowanego carat lekarstwa na wszelkie kryzysy społeczne: bij Żyda! Paniczki, boją się bezrobocia po skończeniu uniwersytetu, niezdołni do głębszego przemyślenia przyczyn kryzysu, za pomocą lekarstwa uważają hitlerowskie usuwanie i wypędzanie Żydów, jako pocucie krzywdy, nieszczęśliwego człowieka. Zostaje tylko wrzęcy gniew i samoobrona jednostki. Miłkna uczucia ludzkie. Przywraca do głosu niby — ideje: „chrześcijaństwo”, które... każe mordować; „nauki” polski, który pomaga policzkiemu państwu, ostrzającego sobie na nasze najbardziej polskie prośby. Niema nielogiczności, potworzenia moralnej, z której się nie pogodzą słowcy nienawiści i mordu, będącymi z szamocącego się w śmiertelnych drgawkach kapitalizmu. Antysemityzm polsko-żydowski łatwo prze-



# Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

## Strzelcy urządzają wycieczki.

### Wskazówki i rady dla organizatorów.—Co robimy w czerwcu

Chyba nie będzie szanującego się oddziału Z. S., któryby gnuśniał w miejscu i nie ruszył w świat w wesołej gromadzie z rozradowanym sercem, z uśmiechem i gromką pieśnią na ustach.

Poco idziemy na wycieczkę? Wycieczka zbliża nas do przyrody, pozwala nam poznać ją, ukochać i rozumieć, zbliża nas również do innych ludzi, pozwala poznać ich pracę, sposób życia i bycia, uczy nas cenić i szanować drugiego człowieka. Na wycieczce poznajemy historię naszego narodu, a więc miejsca, gdzie rozgrywały się ważne wypadki historyczne, czy też skarby kultury naszej gromadzone od wieków, czy też inny jakikolwiek dorobek pokoleń minionych. Wycieczka daje nam zdrowie, radość i chęć do pracy, daje rozrywkę i naukę, otwiera nam oczy na świat.

Ruch wycieczkowy w Strzelcu, staje się z roku na rok coraz żywszy, staje się powszechny.

Jak zorganizujemy wycieczkę?

Zdawałoby się, że to rzecz bardzo łatwa i prosta. Od organizacji wycieczki zależy, czy osiągniemy z niej pełne korzyści, czy wrócimy zniechęceni. — Czasem jedna nieprzewidziana, nieprzygotowana drobna rzecz, może stać się przyczyną nieudania się wycieczki.

Organizując wycieczkę, trzeba sobie jasno postawić cel — dokąd i poco pojedziemy. — Gdy sobie na to pytanie odpowiemy, wybieramy najodpowiedniejszą drogę i środek lokomocji. Najdostępniejszym i najpewniejszym zarazem środkiem lokomocji są własne, strzeleckie nogi, które bardzo rzadko zawodzą. — Można również jechać koleją, autobusem, rowerem, kajakiem, statkiem, czy zwyczajną furą. Zależy to od własnych środków materialnych i drogi, którą mamy przebyć. Najczęściej spotyka się wycieczki pod względem lokomocji kombinowane.

Wyznaczamy sobie trasę, którą pojedziemy, wybierając miejscowości, w których są oddziały Z. S. Oddziały, odwiedzane po drodze, mogą nam niejedno ułatwić i niejednokrotnie pomóc. Przewodzący wycieczkę, powinien przedtem, o ile możliwości poznać i pewne rzeczy na drodze marszu przygotować (pożywienie ewentualne noclegi, zawiadomić oddziały i t. d.).

Jakie robimy wycieczki? Najczęściej robimy wycieczki krótkie — w niedzielę czy święta idziemy do bliskich okolic, odwiedzamy sąsiednie oddziały. Takie wycieczki nie wymagają dużego przygotowania. Są to wycieczki kilkogodzinne lub jednodniowe. Rządziej urządzamy wycieczki dalsze 2—5 dniowe, wycieczki takie dają nam o wiele więcej korzyści. W tym wypadku trzeba sobie koniecznie zapewnić noclegi, najlepiej w stodole czy też szałasie przez nas skleconym.

Przy odwiedzaniu sąsiedniego oddziału, urządzamy wspólne zajęcia w świetlicy, gry i gawędy, celem poznania się i zbliżenia. W lecie robimy międzyoddziałowe zawody w siatkówkę, koszykówkę, szczyptniak oraz gry na wolnym powietrzu, z orłętami gry polowe. Zespoły przysposobienia rolnego, oglądają poletka konkursowe, dzielą się spostrzeżeniami i doświadczeniami. Na wycieczce możemy również urządzić ognisko — dobrze gdy wspólnie z innym oddziałem — dla bliskości miejscowości w której gościmy.

Na wycieczce zwiedzamy różne rzeczy — na wsi: gospodarstwa wzorowe, sady, mleczarnie, spółdzielnie — w mieście: kościoły, muzea, wystawy i t. d. — Zwiedzania wymagają dużej dyscypliny, podziału na mniejsze grupy, żeby ze zwiedzania wszyscy mogli jaknajwięcej skorzystać oraz dokładnego obserwowania i objaśniania widzianych rzeczy.

Wycieczka jest jednym z najlepszych środków wychowania obywatelskiego. — Daje gromadzie strzeleckiej wspólne przeżycia, rozszerza horyzonty myślenia

dyscyplinuje oddziały, daje rozmach i chęć do pracy.

Wycieczka strzelecka jest jednym z najlepszych środków propagandy — maszerujące w postawie junackiej oddziały strzeleckie, wnoszą w ciche życie wsi atrakcję — wprowadzają w środowiska naszą strzelecką kulturę organizacyjną.

Po powrocie z wycieczki, wpisujemy do kroniki oddziału krótkie sprawozdanie z wycieczki, a jeśli mamy książkę wycieczkową, wpiszą do niej uczestnicy swoje wrażenia, spostrzeżenia i przeżycia.

Czerwiec wymaga od nas dużego wysiłku i ruchliwości sportowej.

Dochodzimy już do pewnej formy sportowej po wiosennych treningach i pora będzie wykazać się teraz jej wartością. Jeśli w maju organizowaliśmy w oddziale wewnętrzne zawody lekkoatletyczne, jako skromną próbę sił „we własnej rodzinie”, to teraz już śmiało możemy przystąpić do zorganizowania większych, publicznych zawodów, przy udziale zawodników niestowarzyszonych lub z innych organizacji. W zawodach tych zmierzmy swe siły, i jeśli nawet w niektórych konkurencjach

dobiją nas inni, to nic, doda nam to tylko bodźca do pracy, aby na zawodach jesiennych zwycięstwo i w tych konkurencjach było przy nas. Zawody nasze przyczynią się jednocześnie do szerokiej popularyzacji sportu, a możnaby pomyśleć nawet, aby przy ich pomocy zachęcić „cywilów” do zdobywania P. O. S. pod kierownictwem naszego oddziału. Komendant oddziału powinien pamiętać o skrupulatnym zanotowaniu wyników osiągniętych w tych zawodach przez strzelczynie i strzelców.

Pogodne dni czerwca niewątpliwie wypędzą nas nad wodę. Instruktor sportowy, lub sam komendant oddziału, powinni dołożyć starań, aby strzelców z wodą jaknajściślej zbratać. Nie może być w oddziale strzelca, któregoby do jesieni nie nauczone pływać. Dla lepszych pływaków warto zorganizować pierwsze próbne zawody pływackie.

Jeśli jesteśmy już na wodzie, to przypomnijmy jeszcze sobie o bliskim już splywie „Cała Polska do Morza”. Najwyższy czas przygotować się do tej wielkiej imprezy sportowej, odbywać treningowe przejażdżki, wremontować kajak, zbierać powoli grosz po groszu i t. p.

Szykować się również będą powoli kandydaci wyjeżdżający na letnie obozy kursy. Warto by też pomyśleć, czy nie uda się może zorganizować dla tych, którzy do obozów nie wyjadą, małego własnego, oddziałowego obozu. Oplać się nawet dla kilku strzelców, na parę dni — warto zwłaszcza zrobić to w formie wędrownego obozu turystycznego, który przyniesie uczestnikom wiele korzyści i jeszcze więcej przyjemności, przy minimalnych kosztach. Jeszcze nie możemy sobie pozwolić na kurdynowy obóz wędrowny, to możemy wykorzystywać święta, soboty i niedziele na organizowanie wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

Można też gromadnie, całym oddziałem, wybrać się na wycieczkę, w odwiedziny do któregoś z pobliskich oddziałów, na wspólną zabawę, gawędę, ognisko i t. p.

Referent w. ob. nie zapomni napewno zapoznać strzelców z zagadnieniami spółdzielczości z okazji przypadających właśnie „dnia spółdzielczości” i w szczególności zabierze się do przygotowania obchodu „święta morza” (29 czerwca) nie tylko dla członków oddziału, lecz również i dla szerszych warstw społeczeństwa.

Trzeba więc pomyśleć o pomysłowym pochodzie propagandowym, akcją demii lub zebraniu obywatelskim, krótkimi przemówieniami, deklamacjami i śpiewami chóralnymi, oraz o wzięciu czynnego udziału w zbiorce pieśni i piosenek na „fundusz obrony morskiej”.

## Propaganda pracy na roli i praktycznego wychowania strzelczyń.

W zrozumieniu doniosłości praktycznego wychowania przyszłych pokoleń Zarząd Oddz. Żeńskiego Z. S. w Piotrkowie postarał się o działkę ziemi od Magistratu m. Piotrkowa. Ziemia została żorzana oraz uprawiona od powiedniemi nawozami, poczem obsadzono część ziemi ziemniakami, a resztę obsiano wszelkiego rodzaju warzywami. Strzelczynie odnosiły się początkowo do tej pracy z majem zainteresowaniem, lecz przykład pań z zarządu, które uważały każdą pracę dla ziemi za konieczną i niekompromitującą podzielały. To też dzisiaj działka, licząca 4000

m. kw. przedstawia się imponująco i z radością biegają strzelczynie całe kilometry za miasto, by obserwować szybki rozwój roślin i cieszyć się swoim dziełem. Jednocześnie snują plany, jak w obozach będą przygotowywać potrawy z własnych warzyw, rade, że swą pracą przyczyniły się do oszczędnej i wydajnej gospodarki. Strzelczynie przekonały się, że każda pięć ziemi, racjonalnie wykorzystana, daje obfite plony a tem samem wynagradza pracę i daje wielkie zadowolenie wewnętrzne.

## Złot młodego pokolenia w Gdyni. Udział strzelców w Święcie Morza.

Przygotowania do imponującego w swych rozmiarach tegorocznego Święta Morza są już w pełnym toku.

Jednym z głównych momentów Święta będzie wielki Złot Młodego Pokolenia w Gdyni, w dniu 1 lipca. Złot będzie jednodniowy i zgromadzi członków około 70 stowarzyszeń i związków młodzieży, obejmujących cały obszar Rzeczypospolitej, lub też działających na terenie poszczególnych województw.

Dopuszczalne maksimum uczestników nie może jednak przekraczać 50 tysięcy osób.

Związek Strzelecki, jako jedna z naj-

ważniejszych organizacji na terenie Rzeczypospolitej, wystawi na Złot jedną z najliczniejszych grup. Czas więc już najwyższy, by poszczególne jednostki organizacyjne zabrały się całym tempem do pracy przygotowawczej.

Program Złotu, który zaszczyli obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej, przewiduje między innymi: ślubowanie całej zebranej młodzieży na wierność morzu, przyjęcie defilady przez pana Prezydenta, pokazy, zawody i popisy na morzu, symboliczne zapalenie ognisk w obozach poszczególnych grup i popisy w blaskach ogniska.

## Oddział żeński Z. S. w Piotrkowie wciąga do pracy młodzież z okolicznych wiosek.

Z nastaniem miesiąca wiosennych w Z. Oddz. Z. S. rozpoczął się okres wycieczek z miasta w powiat, bądź to do wiosek, gdzie młodzież nie jest jeszcze zorganizowana.

Strzelczynie zbierają się wczesnym rankiem w świetlicy, skąd w mundurach z komendantką udają się do wioski, wytkniętej w planie marszu. Z pieśnią na ustach, o twarzach roześmianych, pewnym krokiem postępując naprzód. Zarówno w Mischczach jak i w Kole były strzelczynie serdecznie przyjmowane przez miejscową ludność

Strzelczynie potrafiły miejscową młodzież wciągnąć w pogawędki i zasięgnąć wiadomości o stanie oświaty, higieny, zamożności, użytkowania ziemi oraz organizacjach młodzieży, o czym napisały w swych sprawozdaniach z wycieczki.

Na polanach leśnych strzelczynie ćwiczyły gry polowe oraz strzelały z wiatrówki, co ogromnie pociągało młodzież zwłaszcza w Kole, gdzie organizacje są słabiej rozwinięte.

Na wycieczkach towarzyszą strzelczynie panie z zarządu.

## Walne zebranie delegatów okręgu IV Zw. Strzeleckiego

Walne zebranie delegatów okręgu IV Zw. Strzeleckiego zostało przeniesione na dzień 1 lipca. W dniu 1 czerwca odbyło się w Warszawie roczne święto F.W. i P.W., a w Warszawie Zjazd Zarzadników i Drużyników, w którym wzięły również udział liczne oddziały. Termin późniejszy, Miejsce zebrania i goście pozostają te same.

## Nowy zarząd Zw. S. Częstochowa.

W Częstochowie odbył się 14-ty walny zjazd delegatów Z. S. powiatu częstochowskiego, który przybyło 95 delegatów. Obradom przewodniczył ob. A. Kappes delegat Zarz. Okr. z Gdyni. Prez. Zarz. Pow. złożył sprawozdanie z działalności Zarządu. Jaki wynika z powyższego sprawozdania w poszczególnych oddziałach powiatu szybko naprzód. Liczba oddziałów wzrosła o 30 procent. Świetlice Z. S. zaopatrzone są meblami, gry i pisma.

Sprawozdanie, złożone przez ob. W. Ogłaza, o. komendanta, wykazało znaczny postęp w dziedzinie wyszkolenia wojskowego i sportowego. Niektóre oddziały posiadają własne świetlice i boiska sportowe.

Praca w oddziałach żeńskich według sprawozdania złożonego przez ref. pracy kobiecej Błuchowską, stoi na terenie powiatu na wysokim poziomie.

Nowoobрани Zarząd Pow. ukończył następująco: Prezes ob. dr. J. Skotnicki, Wiceprezes Zarządu ob. ob. D. Błuchowska, Wiceprezes Zarządu ob. R. Bień, Kurkowiec, K. Sokołowski, mec. Bielobradek, M. Ogłaza.

Po wyborach wzniesiono okrzyki na cześć Pierwszego Marszałka Polski, Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem upoważniono Zarząd do wysłania depeszy do Marszałka J. Piłsudskiego, gen. Rydza-Smigłego oraz wojewodów: kieleckiego i łódzkiego.

Zjazd zakończono odpiewaniem „Pieśni Brygady”.

## Kurs w Radzie Skierkowskiej.

Między 1 — 10 czerwca odbył się w Radzie Skierkowskiej kurs dla komendantów oddziałów, prezesów i kandydatów na starszych oddziałowych.

Kurs zgromadził strzelców z całego powiatu. Był tam inżynierowie, pracownicy samorządowi (wójt, sekretarze), akademicy, nauczyciele.

Kurs obejmował, obok zajęć praktycznych, szereg wykładów teoretycznych z dziedziny wychowania obywatelskiego, zagadnień samorządowych, życia społecznego oraz pogadanki zwyczajnych z organizacją i pracami Z. S.

Podnieść należy gorliwość i zapal, jakie charakteryzowały kursistów.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### ASADY PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO

#### Ujęciu łódzkich sfer gospodarczo-prawniczych.—Konwencją upadłości winna być w zasadzie likwidacja.

Łódź, 13 czerwca  
Wzrost w znaczeniu z zakresu funkcji gospodarczej instytucji upadłościowej na gruncie łódzkim bodaj najwięcej. Dlatego z dużym uznaniem inicjatywę łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która zwołała konferencję grona miejscowych prawników interesujących się specjalnie praktyką postępowania dla ustalenia opinii na temat **pożądanych kształtów upadłości**. Wyniki tej konferencji stały się substratem, z którego najdonioślejsze w naszym streszczeniu przedstawiamy poniżej. Otóż wedle

wybrany jednomyślnie — w poważniejszych upadłościach **większość wierzycieli może wybrać t. zw. radę wierzycieli, o uprawnieniach kontrolnych, zwłaszcza w zakresie kasowości.** Areszt dla dłużników powinien być zachowany na analogicznych zasadach jak dzisiaj.  
Skomplikowaną jest praktycznie kwestia procesów, których wynik często króć rozstrzyga o rozmiarach aktywów czy pasywów upadłości. Spośród szeregu różnych propozycji zgłoszonych na konferencji izba zaakceptowała tezę, że takie procesy preiudycjalne nie wstrzymują toku upadłości, chyba że inaczej postanowi sąd na podstawie uchwały wierzycieli; **uchwała jednomyślna ma być dla sądu wiążąca.**

się za głoszących za układem (odwrotnie niż dzisiaj). Układ jest przyjęty, gdy głosuje za nim co najmniej połowa obecnych, reprezentująca 2/3 sprawdzonych wierzycieli. Układ redukujący wierzycielności więcej niż o 90 proc. — musi mieć za sobą 4/5 wierzycielności. Brak jednego z warunków większości może spowodować odroczenie zebrania na 7—14 dni.  
Wedle tej izby wyłączone z układu miałyby być podatki i inne świadczenia publiczne, ale **tylko jeżeli pochodzą z okresu dawniejszego, niż z przed roku przed ogłoszeniem upadłości.**  
Sąd odmawia zatwierdzenia układu o ile zachodzą braki formalnych warunków układu. **Skarga na układ może tylko powoływać się na brak tych warunków.** Sąd może odmówić zatwierdzenia układu, gdy warunki jego są zbyt krzywdzące dla mniejszości, która głosowała przeciwko układowi. Odmowa zatwierdzenia układu powoduje likwidację. **Niewykonanie układu powoduje nową upadłość już bez możliwości zawarcia nowego układu.**

Upadłość może być ogłoszona każdej nieplacącej zobowiązani handlowych. Kupiec sam winien wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie mu upadłości, o ile nie wypłaty lub w najbliższym czasie przewiduje zawieszenie wypłat. W przeciwnym razie, jeżeli bilans nie jest bierną nadwyżką. Zgodnie z praktyką — można ogłaszać upadłość bez wezwania dłużników, może w tym razie w ciągu 30 dni zgłosić sprzeciw. Wyrok taki (odwołany od niego) powinien m. in. odzwierciedlać daty pierwszego zebrania wierzycieli, sprawdzenia wierzycielności, zgłoszenia propozycji układowych, przyczyni się do oczywiste doświadczenia procedury.

Zarządca kończy interesy i spienięża majątek upadłego. Doniosła kwestia uruchomienia przedsiębiorstwa w toku upadłości (problem dumpingu upadłościowego!) miałaby być rozwiązana w ten sposób, że uruchomienie takie mogło nastąpić **tylko na podstawie uchwały zebrania wierzycieli, zgody dłużnika i pozytywnej opinii izby przemysłowo-handlowej.** Nowe inwestycje są niedopuszczalne.  
Obecny niezwykle utrudniony i skomplikowany tryb skarżenia postanowień o nieprzyjęciu wierzyciela do masy biernej — ma być uproszczony i zwolniony od opłat.  
Postępowanie upadłościowe umarza się wobec bezskutecznego upływu terminów do zgłaszania wierzycielności albo naskutek uchwały wierzycieli.

Tezy wskazują na konieczność uproszczenia procedury likwidacyjnej w toku upadłości.  
Należy spodziewać się, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

W ciągu 3 miesięcy od otwarcia upadłości (termin prekluzyjny) upadły może wnieść propozycje układowe. Sędzia delegowany zwołuje wierzycieli z terminem co najmniej 2-tygodniowym, przytaczając propozycje. Nieobecnych uważa się za głoszących za układem (odwrotnie niż dzisiaj). Układ jest przyjęty, gdy głosuje za nim co najmniej połowa obecnych, reprezentująca 2/3 sprawdzonych wierzycieli. Układ redukujący wierzycielności więcej niż o 90 proc. — musi mieć za sobą 4/5 wierzycielności. Brak jednego z warunków większości może spowodować odroczenie zebrania na 7—14 dni.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

### Giełda pieniężna.

Dewizy: Belgja 123.76 (sprzedaż 124.07, kupno 123.45), Gdańsk 172.72 (sprzedaż 173.15, kupno 172.29), Holandia 359.45 (sprzedaż 360.35, kupno 358.55), Londyn 26.70 (sprzedaż 26.83, kupno 26.57), Nowy Jork 5.29 (sprzedaż 5.32, kupno 5.26), Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół (sprzedaż 5.32 i pół, kupno 5.26 i pół), Oslo 134.10 (sprzedaż 134.75, kupno 133.45), Paryż 34.96 (sprzedaż 35.05, kupno 34.87), Praga 22.05 (sprzedaż 22.10, kupno 22.00), Szwajcaria 172.10 (sprzedaż 172.53, kupno 171.67), Stockholm 137.65 (sprzedaż 138.35, kupno 136.95), Włochy 45.65 (sprzedaż 45.77, kupno 45.53), Berlin 200.75 (sprzedaż 201.75, kupno 199.75).  
Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.27.75, Rübél złoty — 4.59.75, Dolar złoty — 8.92, Gram czystego złota — 5.9244. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych — 1.93. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.68.

**PAPIERY PROCENTOWE:** 3 proc. pożycz. budowlana 43.80; 7 proc. stabilizacyjna 66.25—65.88 (odcinki po 500 dol.) 66.38—66.25 (w proc.); 4 proc. inwestycyjna serjowa 117.00; 4 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 64.75—64.50; 6 proc. pożycz. dolarowa 72.25—72.00 (w proc.); 6 proc. kolejowa konwersyjna 58.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (wp roc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 73.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 36.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 60.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 56.25—56.50—56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 50.75.

**AKCJE.** Bank Polski 86.25 — 85.25; Warsz. Tow. fabr. cukru 20.00 — 20.25; Lilpop 10.00.  
Tendencja słabsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolary 5.27, pożyczka budowlana 44.00, pożycz. stabilizacyjna 66.15; dolarówka — sprzedaż 53.50, kupno 53.25, pożyczka inwestycyjna 113.00—112.50, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 50.00—49.75, Bank Polski 86.00—85.50. Tendencja utrzymana.  
Na rynku pozagiełdowym sytuacja nie uległa wczoraj wielkim zmianom. Lekko zwyższował jedynie dolar, którego kurs kształtował się na poziomie 5.27 w sprzedaży i 5.26 w placeniu. Zwyżka ta była rezultatem podniesienia również o 1 punkt ceny dolara przez Bank Polski, który za banknoty drobne płacił 5.25, za większe 5.26 i za czeki 5.28. Bank Polski podwyższył również kurs funta do 26.60, to jednak nie wywołało zmiany na rynku prywatnym, na którym dokonywano — nielicznych zresztą — obrotów funtem po kursie z dnia poprzedniego, t. j. 26.80 w zadanu i 26.75 w placeniu.  
Inne waluty i walory bez zmiany.

### NOTOWANIA BAWELNY

**NOWY JORK.** Loco 12.30, czerwiec 12.08, lipiec 12.12—12.14, sierpień 12.20, wrzesień 12.28, październik 12.36, listopad 1.4, grudzień 1.48—12.40, styczeń 12.53, marzec 12.64, maj 12.73.  
**NOWY ORLEAN.** Loco 12.27, lipiec 12.12, październik 12.34, grudzień 12.45, styczeń 12.49, marzec 12.60, maj 12.70.  
**LIVERPOOL.** Loco 6.61, czerwiec 6.40, lipiec 6.39, sierpień 6.37, wrzesień 6.35, październik 6.34, listopad 6.30, grudzień 6.29, styczeń 6.29, luty 6.29, marzec 6.29, kwiecień 6.29, maj 6.29, czerwiec 6.27, lipiec 6.27.  
**EGIPSKA.** Loco 8.55, lipiec 8.33, październik 8.37, listopad 8.40, grudzień 8.41, styczeń 8.41, marzec 8.45, maj 8.47.  
**UPPER.** Loco 6.98, lipiec 6.87, październik 6.88, listopad 6.91, grudzień 6.95, styczeń 6.95, marzec 6.99, maj 7.03.  
**BREMA.** Loco 14.14, lipiec 13.55, październik 13.95, grudzień 14.11, styczeń 14.17, marzec 14.29, maj 14.40.

### Uruchomienie w wielkim przemyśle dotychczas nie uległo zmianie.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w okresie od dnia 21 do dnia 27 maja b. r. przedstawiał się następująco: wobec przypadającego na okres ten jednego święta, w wielkim przemyśle bawełnianym przez 5 dni w tygodniu pracowało 19 fabryk, przez 4 dni 6 fabryk, przez 3 dni pięć fabryk, nieczynne zupełnie były 2 fabryki, wreszcie 1 fabryka była na urlopie. Ogółem więc w 33 fabrykach tego przemysłu w omawianym okresie zatrudnionych było 42.800 robotników, co w porównaniu z

okresem poprzedzającym nie wykazuje większych zmian.  
W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym przez 5 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, przez 4 dni 3 fabryki, przez 3 dni — 6 fabryk, nieczynna zupełnie była 1 fabryka. Ogółem w 18-tu fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 12.300, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek liczby zatrudnionych robotników o 200 osób.

### Ulgi w wymiarze podatku obrotowego. Ograniczenie poboru nadmiernego ryczałtu.

W wyniku interwencji samorządu gospodarczego, wskazującego, iż ryczałt podatku przemysłowego, obliczony na podstawie przeciętnych obrotów 1930 i 1931 r. przekracza znacznie faktyczne obroty, osiągnięte w roku ubiegłym jakoteż przypuszczalne rozmiary ich w roku bież., min. skarbu zdecydowało się przyznać płatnikom pewne ułatwienia i wyrazem czego jest następujący okólnik:  
Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 17 z roku 1932, poz. 110) upoważnia Urzędowi Skarbowe do tymczasowego ograniczenia poboru ryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 w wypadku stwierdzenia znacznego spadku obrotów w r. 1934 w porównaniu z obrotem przyjętym za podstawę obliczenia ryczałtu. W szczególności będzie to miało miejsce w wy-

padkach, gdy ryczałtowany podatek za rok 1934 przekracza znacznie wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1933 wzgl. ryczałtowany podatek za lata 1932/33.  
Umorzenia części ryczałtowanego podatku za rok 1934, dokonają Izby Skarbowe z końcem grudnia 1934 r. (w terminie do dnia 31 grudnia 1934 r.) po prowizorycznym obliczeniu wysokości osiągniętego w 1934 r. obrotu.  
Umorzenie może co najwyżej obejmować różnicę pomiędzy wymiarem ryczałtowanego podatku za rok 1934 a podatkiem, przypadającym od prowizorycznie ustalonego obrotu w tym roku.

Ulgi z powyższego okólnika mogą być udzielane w wypadkach zastrzeżonych na szczególne uwzględnienie, jedynie na indywidualne podania płatników, które winny być woszone najpóźniej do 30 czerwca 1934 r.

### Haussa na bawełnę trwa nadal.

Haussa na giełdach bawełnianych trwa nadal. W okresie od 5 do 12-go czerwca ceny zwyższowały na giełdzie w Nowym Jorku o 20 do 25 punktów, w Liverpoolu o 10 do 12, w Bremie o 8 do 10 i w Aleksandrii o 25 do 30 punktów.

### Konwencja pożyczek niemieckich.

Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki zamierza przeprowadzić konwersję wszystkich pożyczek państwowych wysoko oprocentowanych. Nowe pożyczki mają być oprocentowane przeciętnie na 4 procent.  
Zamiana pożyczek rozpocznie się konwersją pożyczki państwowej z roku 1929. W sprawie tej została podjęta żywa propaganda pod hasłem walki z bezrobociem i odciążenia budżetu państwowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.

Ważnym jest, że tezy łódzkie zostaną w poważnej mierze uwzględnione przy ostatecznej budowie nowego prawa upadłościowego.



## Na fali radiowej.

W RYTMIE WALCA, KRAKOWIAKA I SLOWFOXA.

Niezapomniany, wiecznie młody i czarujący melodiją walc, żyje ciągle wśród nas. Jego uwodzicielski rytm opanowuje serca starszych i młodych. Posłuchamy go więc chętnie i to pewno, bardzo chętnie w niedzielę przez radio, o godz. 13.15 tymbardziej, że to będzie walc Jana Straussa i w wykonaniu śpiewaczki o srebrzystym głosie, Lucyny Szczepańskiej.

Natomiast o godz. 17.10, amatorzy swojskiego sentymentu delektować się będą mogli piosenkami ludowymi w opracowaniu najwybitniejszych muzyków polskich: Niewiadomskiego, Szopskiego, Szymanowskiego i innych. Skoczne te krakowiaki, mazurki i „teskliwe” kołysanki wykona Lwowski Chór Śpiewaczy „Lutnia—Macierz”.

Z kolei dla zwolenników rytmu, o godzinie 18.15, Warszawa nada pół godziny „wytrawnego” jazzu w wykonaniu Leona Boruńskiego i znanego kompozytora przebojowego, Henryka Warsa. — O godz. 22.30, dalszym ciągiem audycji o tymże charakterze, będą utwory taneczne w wykonaniu orkiestry „Savoy-Hotel” z płyt.

O godz. 20.12, znana gwiazda operetkowa i rewjowa, p. Lucyna Messal śpiewać będzie romantyczne piosenki operetkowe i przebojowe. W koncercie tym, zawierającym muzykę lelką, udział bierze poza tym Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. „Wesoła Lwowska Fala”, o godz. 21.00, będzie dopełnieniem tego rozśpiewanego dnia w mikrofonie.

### DEZYDERJUSZ DANCZOWSKI PRZED MIKROFONEM.

Wybitny wiolonczelista lwowski, o światowej sławie, Dezyderusz Danczowski, wystąpi przed mikrofonem lwowskim w dniu 17-tym czerwca, jako solista w koncercie popularnym, nadawanym z Warszawy o godz. 19.15.

### LEKKA PIOSENKA NA FALI RADJOWEJ.

Poniedziałkowe koncerty radiowe muzyki lekkiej urozmaica występy solistów: o godz. 16.00, ujmującego formą dyskretną piosenki Igo Syma i o godz. 20.12 p. Konarek-Korskiej, która odśpiewa również kilka przebojowych melodji. Program orkiestrowy obu koncertów obfituje w znane i lubiane utwory.

### INSTRUMENTY I GŁOSY W JAZZIE.

Wszystkim już dzisiaj są znane owe różnorodne akcenty, specyficzne synkopy i niespodziane pauzy, ten sentyment i humor brzmienia jazzu — muzyki przepełnionej rytmem — tym najbardziej charakterystycznym pierwiastkiem folkloru amerykańskiego. Jazz nie tylko dziś wszystkim jest znany, ale i uznawany i traktowany rzeczowo w literaturze muzycznej. Ma on też swoich gorących wyznawców. Dla nich więc koncert radiowy w środę, o godz. 16.15, będzie oczekiwaną atrakcją. Audycja ta p. t. „Instrumenty i głosy w jazzie”, wykonana będzie przez zespół wokalny rewellersów kobiecych „Te 4” oraz zespół solistów jazzowych pod dyr. Władysława Eigera. Drugą rolę audycja tego rodzaju, będzie w tym dniu o godz. 20.12 koncert w wykonaniu cieszącego się doskonałą opinią, Chóru Revellersów Lwowskich Eryana, oraz J. Żyńskiego, który odegra kilka przeróbek jazzowych na fortepian.

### JANINA BROCHWICZÓWNA I OLGA KAMIENSKA W RADJO.

W dniu 21-szym czerwca t. j. w czwartek, wystąpią w radio dwie znane i lubiane odwrotnie piosenek o nastrojowym charakterze. O godz. 16.00, w koncercie muzyki lekkiej, wystąpi przed mikrofonem warszawskim Janina Brochwiczówna, zaś o godz. 20.12 — Olga Kamińska.

### MARYLA JONASÓWNA I RADZISŁAW PETER PRZED MIKROFONEM.

W dniu 21-szym czerwca — w czwartek, wystąpi w radio z recitałem fortepianowym niezwykle utalentowana pianistka, Maryla Jonasówna, która odegra utwory Scarlattiego, Haydna i Beethovena. Drugim w dniu tym solistą, będzie znany tenor, Radzisław Peter, biorący udział w koncercie popularnym o godz. 21.10, program artysty zawiera arie operowe z „Eugenjusza Oniegina”, „Marty” i „Carmen”.

# P. Prezydent Rzplitej przybędzie do Bydgoszczy na uroczystości 15 dywizji piechoty. — Program wizyty Dostojnego Gościa

Bydgoszcz, 13 czerwca.

(sm) Jak swego czasu donosiliśmy, w dniach 16 i 17 b. m. odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości z okazji 15-lecia 15 Dywizji Piechoty oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła katolickiego w Brzozie. Udział w tych uroczystościach weźmie Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki wraz z małżonką.

Pan Prezydent przyjedzie do Byd-

goszczy w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 19-ej autem od strony Inowrocławia. U wylotu ulicy Kujawskiej, przy bramie triumfalnej, powitają Go wojewoda poznański p. Raczyński i prezydent m. Bydgoszczy p. Barciszewski.

Jednocześnie artylerja do 21 strażów armatnich, kompanja honorowa 61 p. p. sprezentuje broń a orkiestra odegra hymn narodowy.

Następnie Pan Prezydent wsiądzie

do powozu, zaprzężonego w czwórki, i w otoczeniu szwadronu 16 p. przejedzie ulicami: Kujawską, Bernardyńską, Jagiellońską i Gdańską do Szkoły Podchorążych, gdzie w willi pułk. Kosseckiego komendanta Szkoły, zamieszka przez cały czas swego pobytu Bydgoszczy.

Wzdłuż ulic, któremi będzie przejeżdżał Pan Prezydent, zostanie ustawiony szpaler, złożony z harcerzy i organizacji społecznych.

Osobno przybędzie pociągiem o 19.55 Jego Eminencja Ks. biskup polny Gawlina, którego na dworcu powita kompanja honorowa.

Capstrzyk wojsk odbędzie się o 20.30 na błoniach jachcickich.

Szczegółowy program niedzielnych uroczystości, podamy w następnym numerze „Expressu”.

Ministerstwo Komunikacji przyznaje uczestnikom zamiejscowym w święta 15-lecia 15 Dywizji Piechoty 50 proc. zniżki kolejowe na przejazd do Bydgoszczy i drogę powrotną.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączki z tem przekwieniem organów podbrzusza, moroidy, piła po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” zrana i na wieczór. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

## Walasiewiczówna w Polsce.

Gdynia, 13 czerwca.

W środę wrócił z Nowego Jorku do Gdyni polski transatlantyk „Polski”. Między pasażerami znajduje się również słynna polska rekordzistka światowa Stanisława Walasiewiczówna.

## Mistrzostwa tenisowe Polski w Poznaniu.

Poznań, 13 czerwca.

W środę zakończyły się w Poznaniu rozgrywki eliminacyjne w grze pojedynczej panów o tenisowe mistrzostwo Polski. Z pośród 8-miu uczestników panów odpadł jedynie Warminianin którego pokonał niespodziewanie Tarłowski w 3-ch setach 6:3, 6:2, 6:4.

Do ćwierćfinału, który rozpocznie się dziś, t. j. w czwartek, zakwalifikowali się zatem Tłoczyński, Hebda, Worman, Popławski, Tarłowski, Spychalski, Bratek i Jerzy Stolarow.

W innych konkurencjach odbywają się jeszcze eliminacje.

Mistrzyni Polski Jadwiga Jedrzyńska przybyła w środę do Poznania i w czwartek rozpocznie rozgrywki.

## Szamota na torze helenowskim.

W wielkich zawodach kolarskich, które odbędą się na torze helenowskim w dniu 22 b. m., startują, oprócz znanych młodych stejerów Marroniera i Szekerusa, także wybitni sprinterzy z mistrzostw zawodowym Polski, Szamota oraz Artem i Chapelainem.

Pierwsza po dłuższej przerwie szeroka skalę zakrojona impreza wzbudziła wśród miłośników kolarstwa o b. zymie zainteresowanie.

## NAJWSPANIALSZA KREACJA ALI Kсандра ZELWEROWICZA.

Podobnie jak w Łodzi rekordowo powdzenie zdobyła i w Warszawie wstrząsająca sztuka Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”. Sukces ten zawdzięcza ona w pierwszym rzędzie Aleksandrowi Zelwerowiczowi, grającemu rolę Porfirogo. Kreacja A. Zelwerowicza w roli Porfirogo przejdzie do historii teatru — nic dziwnego więc, że wzbudziła ona w Warszawie prawdziwy entuzjazm. Znakomity artysta ten powdzenie zdobył przez dyrekcję teatru Miejskiego na trzy dni t. j. piątek, sobotę i niedzielę, w których to dniach kreować będzie swoją popisową rolę w „Zbrodni i karze”.

WSZYSCY WYGRYWAJA W KOLEKTURZE J. WOLANOW!

SPIEZ JUZ I TY PO LOS DO WOLANOW!

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11  
PABJANICE: PL. DĄBROWSKIEGO 3

ZAMIEJSCOWYM WYSŁA SIENATYCHMIAST PO UPRIEDNIEM WPLACENIU NALEŻNOŚCI DO P. K. O NA KONTO Nr. 141795

## Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

### Komunikat Zarządu Nr. 36 z dnia 12 czerwca 1934 r.

1) Wzywa się wszystkie kluby Ł.Z.O.P.N. do jaknajszerego propagowania wśród członków sprawy P.O.S., jako środka do wszechstronnego wyrobienia sportowego, dostępnego dla wszystkich bez względu na wiek i uzdolnienie sportowe.

Odnakła P.O.S. w postaci stylizowanego Orła Białego powinna być legitymacją każdego piłkarza.

Kluby z terenu Ł.Z.O.P.N. obowiązane są do pouczenia wszystkich swych zawodników-piłkarzy, jak również i pozostałych członków, o sposobie zdobywania P.O.S.

Próby do P.O.S. prowadzi Miejskie Komitety W.F. i P.W., Okręgowe Ośrodki W.F., Komendanci P.W. oraz organizacje, stowarzyszenia i kluby, upoważnione przez P.U.W.F.

2) Liga Morska i Kolonialna organizuje w dniu 1 lipca b. r. obchód Święta Morza w Gdyni. Ponieważ przewidziany jest zjazd na tę uroczystość obrzmięcej liczby organizacyj społecznych, Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej czyni przygotowania, aby wszystkim uczestnikom zapewnić jaknajlepsze warunki pobytu w Gdyni.

W związku z powyższym te kluby i towarzystwa sportowe z terenu Ł.Z.O.P.N., które zamierzają wziąć udział w Święcie Morza, zgłoszą jaknajprędzej swe uczestnictwo do Zarządu Okr. Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej — Łódź, ul. Piłsudskiego 10, tel. 101-43.

Szczególnie należy przy zgłoszeniu podać: a) przypuszczalną liczbę uczestników z danego stowarzyszenia; b) punkt, z którego grupa uczestników rozpocznie podróż do Gdyni.

3) W związku z prośbą z dnia 11.6.34 r. t. dz. 81/34 podaje się do wiadomości T.G. Sokół (Aleksandrów), iż klubowi przysługuje prawo wydzierżawienia boiska innym towarzystwom na ćwiczenia, treningi oraz wszelkiego rodzaju imprezy z tem jednak zastrzeżeniem, że na zawody w piłce nożnej wolno odnajmować boisko tylko klubom, należącym do Ł.Z.O.P.N.

4) Prośbę T.G. Sokół (Aleksandrów) z dnia 11.6.34 r. t. dz. 80/34 w sprawie rozegrania zawodów z drużyną niezwiązkową załatwia się oddzielnie, w myśl zarządzenia P.Z.P.N.

5) Wzywa się Kaliski Klub Sportowy do wypłacenia Łódzkiemu O.K.S. kwoty zł. 5,80, jako niedopłaconej części kosztów przyjazdu sędziego na zawody K.K.S. — Hakoah, Termin wpłaty do dnia 20.6.34.

6) Celem przyjęcia z pomocą młodzieży szkolnej w korzystaniu z boisk oraz wszelkich urządzeń sportowych (bieżnie, skocznie, rzutnie), czego jest pozbawiona z powodów od niej niezależnych, wzywa się kluby i stowarzyszenia z terenu Ł.Z.O.P.N. do odstąpienia młodzieży po 1 dniu w tygodniu boisk bezpłatnie lub za minimalną opłatą. W umówione dni młodzież korzystałaby z boisk pod nadzorem i kierownictwem wychowawców, tem samem więc pod gwarancją nieuszkodzenia urządzeń sportowych.

W związku z powyższym kluby zechcą zadeklarować swe boiska do Komendantów Obwodowych P.W., proponując dni i godziny ćwiczeń, (W Łodzi — Komenda Obwodowa P.W. — Piłsudskiego 10).

7) Wzywa się R.S.S. Sztern (Łódź) do wpłaty na rzecz Bar-Kochby zaległych należności z meczu Bar Kochba — Sztern w dniu 5.5.1934. Termin wpłaty do 18.6. 1934.

8) Wzywa się wszystkie kluby do nadesłania fotografii swych zawodników (po jednej sztuce o wymiarach 4x6 cm.) w celu sporządzenia legitymacji zawodniczych.

9) Prolonguje się Z.S.G.S. Hakoah płatność zaległej należności z 55 do dnia 18-go czerwca 1934. Niedotrzymanie powyższego terminu spowoduje zawieszenie klubu.

### Komunikat Nr. 39

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 czerwca 1934 r.

1. Prostuje się komunikat W.G. i D. Nr. 14 pkt. 2 Grupa B II runda w ten sporób, że wyznacza się zawody na sobotę, dnia 16.6 b. r., boisko w Ozorkowie, godz. 17.30 Tur Ozorków—Jordan, a nie jak podano boisko U. T.

### Mecz czołowych hazenistek łódzkich.

Na boisku HKS-u przy ul. Piotrkowskiej Nr. 180 rozegrany zostanie w nadchodzący poniedziałek mecz hazeny dwóch teamów, które składają się będą z czołowych zawodniczek łódzkich.

Dopiero po tem spotkaniu wybrane zostaną zawodniczki do ogólnopolskiego obozu treningowego.

### Bokserzy łódzcy jadą dziś do Wrocławia.

W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w nocy wyjeżdża z Łodzi do Wrocławia łódzka reprezentacja bokerska w składzie poprzednio już podanym.

Jedynie w wadze koguciej miejsce Spodenkiewicza zajmuje Bicer I.

Kierownikiem ekspedycji jest p. Chwast, sekundantem p. Konarzewski, a w charakterze sędziego punktowego jedzie z drużyną p. Wodzisławski.

### Wien na Łodzi.

W środę, dnia 4 lipca, będzie gościem w Łodzi jedna z najlepszych piłkarzy drużyn austriackich Wiena, która rozegra mecz z ŁKS-em.



# CASINO

Dziś i dni następnych! **FRANCHOT TONE** oraz wioślana **M. SULLIVAN** w dramacie serc **„ZŁE KOCHANA”**  
Olśniewająca rewja!!! Reżyseria Charles Brabin. W pozostałych rolach ALICE BRADY, PHILLIPS HOLMES. — Dziś początek o godz. 4-ej po południu. — Ceny niższe od 1.09.

## „MUZA” (dawniej LUNA)

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH?  
NADPROGRAMY! Ceny miejsc niższe!  
Początek o godz. 4 po pol.

Motto: Złe z mężczyznami, ale gorzej bez nich. **Świat bez mężczyzn**  
Wspaniały, groteskowy film FOXA. Przygoda miłosa jedynego mężczyzny na ziemi w roku 1940. Olśniewający przepych wystawy! 100 najpiękniejszych girlsów!  
Czarujące melodie i śpiewy!  
W rol. głównych: Gloria Stuart i Raul Roulien.

## Kino „ROXY”

NARUTOWICZA 20.  
NADPROGRAM najnowsze aktualności.  
Początek o godz. 4 po pol.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Rewelacyjny **„Ziemia pragnie”**  
film, wytwórni SOWKINO - MOSKWA p. t.: „Ziemia pragnie”  
Film odzwierciedlający heroiczne wysiłki kilku szaleńców zdrażające do wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody. W rol. głównej KIRA ANDRONIKOWA i MICHAŁ WINOGRADOW.  
Film śpiewany i mówiony w języku rosyjskim.

## GRAND-KINO

Początek o godzinie 4-ej.  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„NIEWOLNICE DANCINGU”  
Wspaniały dramat odzwierciedlający życie fordanserek. — Reż. LIONEL BARRYMORE. —  
W rol. gł. BARBARA STANWYCK, RICARDO CORTEZ. — Nadprogram Tygodnik Paramountu oraz P.A.T. — Ceny miejsc: 1.09, 1.50 i 2.20.

# Radjoprogram.

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

**CZWARTEK, dnia 14-go czerwca.**  
6.30—6.35: Piosn. „Kiedy rano wstają zorze”.  
6.35—6.40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warezawy Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka w wyk. zespołu salonowego Tadeusza Sereyńskiego. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.20: Program dla dzieci: Pogadanka prof. Aleksandra Janowskiego p. t. „Wycieczka w dół Wisły”. 13.20—14.00: Fantazja operowa (płyty). 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi. 14.15—16: Przerwa. 16.00—16.30: Przeboje sezonu — płyty. 16.30—17.00: Koncert chóru „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana. 17.00—17.15: Odczyt Stefana Borawskiego p. t. „Po drogach woj. łódzkiego”. 17.15—18.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Janusz Popławski (śpiew). 18.00—18.15: Pogadanka dla kobiet p. t. „Dla czego powinniśmy należeć do organizacji kobiecych” — wygłosi Marja Śliwińska-Zarzecka. 18.15—19.00: Słuchowisko p. t. „Święto kwitnienia wiśni” podług Klabunda. 19.00—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.15—19.50: Fragmenty z opery „Kawaler Srebrnej Róży” — Ryszarda Straussa (płyty). 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.02: „Myśli wybrane”. 20.02—20.12: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie. 20.12—20.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marian Orzechowski (wibrafon). 20.50—21.00: Dziennik wieczorny

21.00—21.02: Transmisja z Gdyni. Trąbka i capstrzyk Marynarkę Wojennej  
21.02—21.12: Muzyka (płyty).  
21.12—22.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Franciszka Plattówna (sopran).  
22.00—22.15: „Początek i koniec świata” — odczyt z cyklu „Fizyka i metafizyka” — wygłosi prof. K. Ajdukiewicz (tr. ze Lwowa).  
22.15—22.45: Muzyka lekka i taneczna z hotelu „Bristol”.  
22.45—23.00: Muzyka (płyty).  
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjne.

### DZIŚ SŁUCHAMY.

17.25. **MOSKWA** (Stalin). „Rigoletto” — opera Verdięgo.  
19.15. **LAHTI**. Koncert symfoniczny.  
19.25. **HILVERSUM**. Festiwal ku czci Ryszarda Straussa.  
19.30. **BRNO**. „Królestwo Honza”, komedia muzyczna Ostroczilla. (Transm. z Tetaru Narodowego).  
20.15. **HUIZEN**. „Jaś i Małgosia” — opera Humperdincka.  
20.45. **PARYŻ**. „Józef” — legenda muz. Mehulę.  
20.45. **RZYM**. „Il paese del campanelli” — operetka w 3-ach aktach Lombarda i Ranzata  
21.15. **LONDYN** REG. „Kwartet” — słuchowisko C. Wallisa.  
22.30. **BUDAPEST**. Koncert symfoniczny.

## Życie społeczne.

### PODZIĘKOWANIE.

Komitet powołany do zorganizowania koncertu na rzecz kolonii letnich, który odbył się w dniu 8 maja b. r. w sali Filharmonii łódzkiej składam podziękowanie wszystkim osobom, które zwa pracą i ofiarnością przyczyniły się do osiągnięcia pomyślnego wyniku w postaci zysku zł. 775.02.  
Kwota powyższa została przekazana komitetowi wjeżdżającemu kolonii letnich.  
Przewodnicząca:  
(-) Krystyna Hauke-Nowakowa,  
Sekretarka (-) Karolina Skalska  
Skarbniczka (-) Janina Jagiełłowa.

### ZEBRANIE TATERNIKÓW DLA MŁODZIEŻY.

W dniu 12 b. m. odbyło się w sali Stow. Aptekarzy zbranie informacyjne, urz. dzone staraniem Łódzkiego Koła Taterników dla młodzieży szkół średnich. Koło Taterników cho-dziło o poinformowanie młodzieży o wzech-stronnych walorach i trudnościach sportu wy-sokogórskiego, aby ułatwić jej zapoznanie się z górami i uchronić młodzież od wszelkiego ro-dzaju błędów, które na terenie gór wysokich grożą niejednokrotnie kalectwem.  
Grupa młodzieży przeprowadziła kilka miłych godzin wśród taterników, słuchając krótkich po-gadarek o istocie sportu wysokogórskiego, przy-gotowaniu sportowem i technice wysokogórskiej, organizacji P.T.T. i ochronie przyrody tatrzań-skiej. Należy zaznaczyć, że zbranie taterni-ków nosiło, jak zwykle, charakter klubowy, od-biły się przy stolikach i czarnej kawie, inicja-torem chodząco bowiem o jaknajbliższy i naj-serdeczniejszy kontakt z młodzieżą, z której wyjść ma przyszłe pokolenie polskich alpi-nistów.

### WOBEC ZGONU Dr. STEFANA KOPCIN-SKIEGO.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, głęboko dotknięty śmiercią swego członka, nie-odżałowanej pamięci dr. Stefana Kopcinskiego, organizatora szkolnictwa łódzkiego, zmarłego w Warszawie dnia 10 czerwca 1934 r., uchwała z dnia 12-go czerwca b. r. postanowił ufundo-wać 5 stałych łózek dla dzieci szkół powszech-nych m. Łodzi na kolonjach letnich, organizo-wanych przez kuratoryjny komitet kolonii let-nich w Łodzi

### WYCIECZKA DO JUGOSAWJI.

Staraniem Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich, odbędą się trzy wy-cieczki do Jugosławji — w lipcu, sierp-niu i wrześniu. Wycieczki trwać będą od 20 do 25 dni. Wycieczki zatrzymują się w Budapeszcie, Wiedniu, Zagrzebiu, Splicie oraz na dłuższy pobyt w Raguzie.

Zapisy przyjmowane będą jeszcze kilka dni w lokalu sekretariatu Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, front- II piętro, w godzinach od godz. 10 do 12-ej w pol.

## Tomaszów Mazowiecki

### OKRADŁ KUZYNKĘ.

Do Zofii Andruszkiewicz (ul. War-szawska 90) przyszedł w odwiedzinu ku-zyń jej Kazimierz Matusiak.  
Andruszkiewicz ugościła kuzyna czem mogła. Gospodyni w pewnym mo-mencie wyszła z mieszkania celem za-latwienia jakiejś sprawy i pozostawiła Matusiaka samego.

Ten widocznie miał już zgóry upla-nowany cel swej wizyty, gdyż zaintere-sował się specjalnie miejscem, gdzie An-druszkiewicz przechowywała swoje za-robione pieniądze.

Kasę tę szybko odnalazł i nim ku-zyńska powróciła do mieszkania zdołał skraść zł. 60 gotówką i zbiec w niewia-domym kierunku.

Zrozpaczona kobieta po skonstatowa-niu kradzieży złożyła zameldowanie poli-cji, oskarżywszy kuzyna o kradzież pieniędzy.

Policja poszukuje Matusiaka.

### ZJAZD MŁODZIEŻY W SPALE.

W poniedziałek, dnia 18 bm. odbędzie się w letniej rezydencji Pana Prezyden-ta Rzplitej prof. Mościckiego, w Spale wielki zjazd młodzieży czerwono-krzy-skiej, zorganizowany przez okręg war-szawski.

Udział w zjeździe wezmą również koła młodzieży czerwono-krzyżskiej z te-renu Tomaszowa.

Koła tomaszowskie będą reprezento-wane przez 560 dzieci szkół powszech-nych. Razem z dziećmi udadzą się do Spale 64 osoby starsze z pośród opieku-nów kół szkolnych i członków zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Tomaszowie.

Wyjazd z Tomaszowa nastąpi o godz. 7,30 rano. Uczestnicy zjazdu opuszczą Spale o godz. 8-ej wiecz.

Na zjeździe tym obecny będzie Pan Prezydent Mościcki.

### PRZEWODNIK URODY KOBIECEJ.

Poważną i codzienną troską Pań naszych czasów jest sprawa cery; zdrowej, czystej, bez zmarszczek, plam i usterek, cery o pożądaney karnacji, a przy tem powabnej, wioślonej.

Tę troskę przechodzi za skuteczną pomocą doświadczony chemik Laboratorium Perfection i mówi: produkujemy doskonałe kosmetyki i kremy, które sprawę pięknej, wioślonej cery rozwiązują znakomicie.

Oto krem Seta, szczególnie godny zalece-nia dla cer tłustych. Oczyszcza on pory skóry, stanowi podkład dla pudru (oczywiście tylko Abarjd), a przytem nadaje cerze łustej i świe-cącej się błyszczny, aksamitny mat.

Albo isticie czarodziejski płyn wschodni — Mimoso. Jest to kosmetyk japoński, który po-przez dawny dwór ostatniej rosyjskiej carowej, dostał się dziwną drogą do Polski i jest włas-nością Labor. Perfection. Płyn ten odłuszcza cerę, czyści ją, usuwa wagi i czarne punkciki, nadaie skórze zdrowy, świeży, młodzieńczy powab

I wreszcie koryguje karnację, nadając jej pożądaną niuans delikatny, czysto roślinny pu-dier Abarjd. Nadaje on cerze aksamitny mat, a przytem trzyma się długo.

### CZY NALEŻY CZEKAĆ NA WIELKIE PRANIE?

Przetrzymywanie nieupranej bielizny, bez-warunkowo dobrze na nią nie wpływa. Mimo to niejedna gospodyni przechowywała ją w oczekiwaniu wielkiego prania. Cóż jednak miała począć, gdy chciała nawet drobniutki poddać dzia-łaniu samopiorącego, oszczędzającego bieliznę środka, jakim jest Radion? Nie zawsze chciała i mogła mieć w zapasie normalną paczkę Radio-nu. Nie zawsze także miała ochotę kupować taką paczkę, chcąc Radion dopiero wypróbować.

Obecnie można otrzymać Radion w małych podręcznych paczkach, tylko za 45 groszy.



## OCIAĞ EUROPIE 23-VI - 6-VII

Warszawa, Berlin, Bruksela, Paryż, Ri- Mediolan, Wenecja, Wiedeń, Warszawa.  
**ZŁ. 595**  
Ilość miejsc ograniczona.  
Bilety do 17 czerwca

## ORBIS

## TEATR MUZYKA / ZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Aleksandra Zelwerowicza w „Zbrodni i karze”.  
W czwartek, oraz dni następnych wie- arcydzielo Dostojewskiego „Zbrodnia i piątek, w sobotę i w niedzielę w roli wyotapi znakomity artysta scen war- Aleksander Zelwerowicz, który, jak w roli tej stworzył jedną ze swoich kreacji.  
Przebieg pod reżyserją H. Szletyńskiego Sekwarkina „Cudze dziecko”.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jutro i pojutrze przedstawienia za- pływnych próbach pod reżyserją dyr. K. arcywesoła wiedeńska komedia machana głupia mama”.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

W czwartek, o godz. 8.30 wiecz. w dal- gwa operetka w 4-ach aktach „Nitouche” reżyserji St. Zięciakiewicza z udział- zespołu i orkiestry pod dyr. kapel- cha Bursy.  
W cenie od 25 gr do zł. 1,00 do na- kasie teatru.

### WIELKI WYSTĘP H. SIMBERGA.

O godzinie 9-ej wiecz. odbędzie się Filharmonji zapowiadany recital śpie- Hermanna Simberga, tenora opery mejo- berlińskiej. Przy fortepianie zasiadzie ryder. Program dzisiejszego kon- wmuje najpopularniejsze arje operowe, owowe neapolitańskie, hiszpańskie i zy- Bilety przy kasie Filharmonji.

### WYBADI! Dla Polaków najmiłszą przystanik

GRAND-HOTEL-BAD”. Komfort. Równie sja. Ceny niskie. Kuchnia zdrowa. polski.

### OFIARY.

Na Dom-Pomnik Marszałka Józ- dskiego — składa Gimnazjum i Powszechna im. Elizy Orzeszko- Łodzi — zł. 75.—  
Na Dom Sierot, Północna 38 — R. R. — zł. 81.—  
Na Zyd. Dom Starców, Pomorska — składa R. R. — zł. 81.—

## CIOTRKOWSKA 94 tel. 240-50

PIERWSZE uroczyste przedstawienie

# Dziś otwarcie Teatru i Kawiarni w ogrodzie „BAGATELA”

Wielka rewja pod kierown. art. Ludwika Sempolińskiego p. t.

# JAK I GDZIE?!!!

Na czele zespołu:

J. Sokolowska, J. Kozłowska  
J. Gordez, J. Soboltówna  
H. Dorée, L. Sempoliński  
S. Sulima, Jaszczołt  
E. Wojnar, Roguski

Zespół baletowy:

H. Suchniewicz, H. Arwasówna  
J. Litewnicka, R. Grabowska  
D. Malejówna, J. Karczewska

### Orkiestra The Baymans Band

Dekoracje: B. Kudewicz  
Choreografia: E. Wojnar

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11—21 od 5 do końca przedstawi. **od 75 gr. do 3 zł.**



### SZKOŁA POWSZECHNA

## przy Społecznem Polskiem Gimnazjum Męskiem

W ŁODZI, POMORSKA 105, tel. 132-18.

Zgłoszenia nowostępujących przyjmuje Sekretariat codziennie od godz. 9-13-ej.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

**CENTRALNA LECZNICA ZĘBOWA** i gabinet dentystyczny  
LEKARZA DENTYSTY

**A. ŻADZIEWICZA**

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,  
CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE —  
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



#### OBWIESZCZENIE.

Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Anny Marji Gessnerowej zwraca uwagę zainteresowanych, że dnia 20 czerwca 1934 roku o godzinie 11 rano w Sądzie Grodzkim w Łodzi, odbędzie się w drugim terminie sprzedaż miejscowej nieruchomości, położonej przy ul. Wólcząńskiej, składającej się z placu o powierzchni ok. 3880 m. kw., na którym znajdują się mury spalonej fabryki, jednomieszkanowy budynek w ogrodzie z kortem tenisowym, budynki gospodarcze, kotłownia z kotłem i t. d. Nieruchomość ma uregulowaną księgę hipoteczną za Nr. hip. 694 a, rep. hip. 2194. — Nieruchomość oszacowana jest na zł. 150.000.—; sprzedaż zacznie się od ceny wywołania złotych 100.000.— Co do szczegółów odsyła się osoby interesujące się kupnem do akt komornika Hermanowskiego Nr. km. 344/34 oraz obwieszczeń urzędowych.

DR. MED.

**Roman Bornstein**  
z końcem maja wznowił ordynację  
**W CIECHOCINKU.**

DOKTOR

**Wołkowyski**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na ul. Cegielniana 11

Telefon 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-6 od 7-9 w., w niedz. i święta od 9-11.

Doktor

**H. SZUMACHER**

Choroby skórne i weneryczne

**PIOTRKOWSKA 56**

tel. 148-62

od 1 pół — 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-11

Ceny lecznicowe.

**Baczość Letnicy!!!**

Wiśniowej Góry i Kraszewa

„Ilustr. Republika“ i „Express Wiecz. Ilustr.“

sa do nabycia o godz. 8 rano u gazer. p. Lewenberga w TEOFILOWIE, ciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: 127-24. I sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

### Prenumeraia „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski.

Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki“ w Łodzi Piotrkowska 49

## DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 149-07.  
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-11-ej  
CENY LECZNICOWE.

## Dr. med. S. Halborn

CHOROBY DZIECI  
ul. Gdańska 65a.  
Nr. tel. 228-82.  
przyjmuje od 5-6 dp.

## ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY „Śródborowianka“

w Śródborowie. Komfort, spokój, wygody. Doskonała kuchnia. Lekarz stale w Zakładzie. Telefon Warszawa, Podmiejska 1, „Śródborowianka“.

## Przedsiębiorstwo handlowe firmy F. LISIECKI Dom Konfekcyjny S. A.

w Poznaniu, Stary Rynek 98/100  
konfekcja męska, damska i dziecięca — w upadłości — zamierza zarząd masy  
**zaraz sprzedać w całości**  
na bardzo korzystnych warunkach. Oferty do dnia 16 czerwca b. r. skierować:  
Stefan Pieczyński, Poznań, Wały Jagiello 3.  
Zarządcy upadłości.

## Pokój 2 OKIENNY frontowy słoneczny z meblami lub bez do WYNAJĘCIA

Kilińskiego 48 m. 6

## PROSZEK z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NEVOSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGIE  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE i T.P.  
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
z „KOGUTKIEM“

## Do akt Nr. Km. 1269/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewir 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Tkackiej Nr. 2, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 czerwca 1934 r.  
Komornik: (—) E. Koroczycki.  
Sprawa firmy „Zjednoczona Fabryka Zarówek, Sp. Akc.“ p-ko Ignacemu Hirsfeldowi.

## Do akt Nr. Km. 811/34 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewir 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 143 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do f. „Krusche i Ender“ a mianowicie: tkaniny bawełnianej oszacowanej na łączną sumę zł. 1.200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 czerwca 1934 r.  
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

## Z prawami szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie JÓZEFA ABA

oraz  
**Szkoła Powszechna**  
w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w dn. 17 czerwca o godz. 10 r. Sekretariat czynny od godz. 10 do 14.

## Do akt Nr. Km. 381/34 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewir 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 163, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Mieczysława Garczarka a mianowicie: mebli i dwóch radioodbiorników oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 czerwca 1934 r.  
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.  
Sprawa Erwina Hoilke p-ko Mieczysławowi Garczarkowi.

## Do akt Nr. Km. 180/34 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewir 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 118, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do f. „Bracia J. i B. Gorman“ a mianowicie: 3-ch maszyn do wyrobu trykotarzy oszacowanych na łączną sumę zł. 1.800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 czerwca 1934 r.  
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

## Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Do sprzedania dom murywany 2 pok. z kuchnią oddzielną pralnią oraz ogród owocowy. Wiadom.: Łódź—Chojny Karpia 16a, dojazd tramwajami 11 i 4

APARAT fotograficzny Zeissa 9x12 sprzedam bardzo tanio. Wiadomość „Savoy“, Traugutta 6, Portier

PRALNIA chemiczna tanio do sprzedania. Żydowska 34 (róg Franciszkańskiej).

2 WIRÓWKI (metr i 75 cm.) wazmaszyna i dwudrzwiowa farbiarska używane natychmiast do sprzedania — Informacja A. Grünfeld, Kościuszki 41, tel. 242-40 od 3-5 ppol.

SKLEP do sprzedania, owocarnia-mleczarnia dobrze prosperujący. Wiadomość na miejscu, Kilińskiego 167.

MASZYNE do pisania w dobrym stanie sprzedam. Południowa 58, m. 15, od 3-4.

## Lokale

MIESZKANIA 1, 2, 3 pokojowe z wygodami i pojedyncze pokoje do wynajęcia, ul. Lipowa 31, u gospodarza.

POKÓJ frontowy umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia dla solidnego pana, Przejazd 19 m. 18.

## DWA ŁADNE SŁONECZNE, NIEBUMBLOWANE POKOJE

w czystym domu DO WYNAJĘCIA od zaraz razem lub pojedynczo. (Dwa frontowe wejścia, jedno wprost z klatki schodowej). Z używalnością telefonu i łazienki. Elektryczność, gaz, osobne liczniki. Zeromskiego 27, m. 10, II p. front. Vis-a-vis ogrodu Oglądać można od 9-12 i od 2-9 wiecz.

30-2  
DWA DWUOKIENNE pokoje (1 balkonowy) pojedynczo lub razem, wygody, telefon, Andrzeja 7 m. 8 front.

2 POKOJE frontowe umeblowane lub bez i p. wejście osobne do wynajęcia. Obejrzyć do g. 11 r. i od 3 p. p. Kilińskiego 60 m. 24.

## POSZUKUJE mieszkania złożonego z 5-6 pokojami elegancko umeblowanego nowoczesnym domu. Ewent. kupno, bli nie wykluczone. Oferty pod „Republika“.

POSZUKUJE mieszkania 1 pokojowego od zaraz. Wiadomość Zeromskiego 74/76, bufet maistrów.

DO WYNAJĘCIA frontowy, słoneczny pokój z wszelkimi wygodami. Wymiar: Śródmiejska 42, m. 3.

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Zwirki 3, m. 4, I p. fr.

MIESZKANIA większe i mniejsze pierwszorzędnych domach, pokoje, łazienki, garsoniery, sklepy, różnego rodzaju. Poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch“ Piotrkowska nr. 81, 132-01.

## LETNISKA I UZDROWISKA

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat przy brzyńskiej, Willa „Stylowa“ — wykwintna rytuałna. Na żądanie tetyczna. Taras, Pokoje słoneczne. Radio. Ceny przystępne. Łódź, Żydowska 106-28.

WILLA GLORIA w Poddebinie. Tuszynem do wynajęcia 1 i 2 pokoje we mieszkaniu, ładnie umeblowane wszelkimi wygodami. — Informacja: Łódź, telefon 136-24.

## Posady

TECHNIK dentystyczny, siła potrzebna z 9-letnią praktyką poszukuje posady na pół dnia. Oferty pod „Republika“.

POTRZEBNY ondulator i wyjazd do Ciechocinka. Wiadomość: Rajman, Magistracka 14.

POTRZEBNA służaca. Wiadomość: gionów 12, Kawiarnia.

FRYZJERA (rke) damska poszukuje od zaraz. Wiadomość Cegielniana 17, M. Plichowski, tel. 164-03.

INTELIWENTNA izraelfitka z francuskim, angielskim, poszukuje komisyjny wyjazd na letnie miesiące do letniego dziecka. Of. sub: „Trochę opieka“, tel. 167-55.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, zaraz Legionów Nr. 3 dawniej Żydowska nr. 3, Grauzam.

## Rozmaite

MŁODY, samodzielny sprzedawca zakupu brzozy jedwabniczej i pianej z długoletnią praktyką, posiada: Oferty sub: „Natychmiast“.

ANGIELSKIEGO konwersacji i tury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. 7 dni dziennie zastąpić od godz. 4-7 ppol.

ZREDUKOWANI URZEDNICY poprawia swój byt. Zgłoszenia: Administracja „Republiki“ sub: „Usługa“.

POLECAM doskonały zespół Jazdów na miejscu lub na wyjazd. 6-go Sierpnia Nr. 10 m. 34.

HERSZ LIPSZYC, Śródmiejska 6 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni nr. 37476 — 1926 r.

JÓZEFA ADAMCZYK, Lekarska 6, biła legitymację wydaną z fundacji hezrobocia Nr. 41470.

ZAGINAŁ weksel na zł. 100 wydatkowany dnia 8/8 1934, wystawiony Pawlak, zlecenie J. Czolnecki, B-ja Cytryn. Weksel takowy unieważnia się. Znalazca może się zgłosić. Cytryn, Wolborska 44.

JANKIEL CHAIM Herszchorz dowód osobisty wydany przez władze w Krańniku.